Nr. 20. Wtorek, 26 Stycznia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Edwarda **Małka** w Chorzelowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chorzelowie; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Lipicy dolnej Leona **Malawskiego**, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Konkolnikach Franciszka **Lindnera**, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 b. m. l. 43037 komisya reambulacyjna na kołomyjskich kolejach lokalnych, a to z Kołomyi do Peczyniżyna, z Peczyniżyna do Ropy i z Kołomyi do Kniażdworu rozpocznie się na dniu 9 lutego b. r. i urzędować będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia swojej czynności.

Wykazy gruntów, które pod te koleje zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami, w urzędach gminnych: w Kołomyi, w Werbiążu niżnym, Sopowie, Peczyniżynie, Rungurach, Słobodzie rungurskiej, Działchowcach, Szeparowcach i Kniażdworze przez dni 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych dni 14 w kołomyjskiem c. k. starostwie lub też przy komisyi na miejscu. Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Lwów, dnia 18 stycznia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

W oficyalnych kołach berlińskich przyjęto z zadowoleniem te ustępy angielskiej mowy tronowej i oświadczenia lorda Salisbury'ego w Izbie parów, które odnosiły się do kwestyj bałkańskich, przyczem dano wyraźnie do poznania, iż zgadzają się one z zapatrywaniami rządowych sfer niemieckich. Równocześnie znalazł w Berlinie silne poparcie projekt Rossyi przedsięwzięcia nowego i to obostrzonego kroku zbiorowego, celem przeprowadzenia demobilizacyi Serbii, Bułgaryi i Grecyi, a głównie, jak utrzymują, na instancyę rządu berlińskiego inne także Mocarstwa przychyliły się do propozycyj gabinetu petersburskiego. Ponieważ jednak ze wszystkich stron zapewniają, iż nie jest bynajmniej zamierzoną zbrojna interwencya, przeto ogólnem jest zaciekawienie, jaka forma zostanie nadaną zamierzonemu krokowi, aby tenże mógł osiągnąć pożądany efekt. W tej mierze nie ma żadnych wskazówek—są tylko domysły, które jednak nie wytrzymują poważniejszej krytyki. Być jednak może, iż co sie tyczy przedewszystkiem Serbii i Bułgaryi, ewentualna akcya mocarstw okaże się zbyteczną, albowiem rząd serbski w komunikacie wystosowanym do swojego poselstwa w Wiedniu zaprzecza jak najkategoryczniej wszelkim pogłoskom o zbrojeniu i zapewnia stanowczo o pokojowych swoich intencyach, a równocześnie telegrafują z Konstantynopola, że W. Porta dała polecenie swojemu delegatowi, aby wraz z pełnomocnikiem bułgarskim udał się bezzwłocznie do Bukaresztu i rozpoczął tam pertraktacye pokojowe. Ponieważ zaś Serbia już poprzednio zgodziła się na zjazd w stolicy rumuńskiej, więc usprawiedliwionem jest przypuszczenie, iż sprawa rokowań na pomyślnej jest drodze i że w ciągu takowych nastąpi wyjaśnienie stosunków, które pozwoli tak Serbii jak Bułgaryi rozpuścić stojące w szyku wojennym wojsko i tem samem uczynić zadość woli Europy. Z dobrze poinformowanej strony zapewniają, że tem pewniej należy się spodziewać dobrego skutku po rokowaniach bukaresztenskich, iż wyłączoną z nich zostanie zupełnie kwestya unii bułgarskiej, która ma być przedmiotem późniejszych narad przy udziale W. Porty i Mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Według informacyj dzienników wiedeńskich i tę sprawę należy już uważać jako znajdującą się w ostatniem stadyum, o czem ztąd wnioskować można,że wysłany przed niejakim czasem do Sofii pełnomocnik turecki, Gadban-efendi, udał się w tych dniach z powrotem do Konstantynopola, w towarzystwie bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Canowa, któremu powiedzie się niezawodnie rozproszyć zachodzące jeszcze w kołach W. Porty wątpliwości i nakłonić ją do stanowczego porozumienia z rządem książęcym.

Zdaje się być niewątpliwem, iż pewien pospiech, jaki okazuje Turcya, aby osiągnąć ostateczne porozumienie z Bułgarya i umożliwić Serbii powrót do normalnych stosunków, przypisać należy w znacznej części groźnym doniesieniom z Grecyi. Chociaż Anglia jak to wiadomo z ostatnich depesz, zajęła wobec wojowniczych prądów w Grecyi bardzo stanowcze stanowisko, i chociaż Mocarstwa powzięły ponowne postanowienie paraliżowania wszelkiemi siłami zapału wojowniczego na półwyspie Bałkańskim, to przecież po tem wszystkiem, co dotychczas wiadomo, zachodzi obawa, aby rząd i naród grecki, pomimo życzliwych a nawet kategorycznych upomnień i rad, nie dały się porwać wypadkom, któreby mogły postawić Turcyę w przymusowem położeniu odparcia z bronią w ręku napaści i zgotować jej liczne, a w żadnym razie nie dające się przewidzieć trudności.

Lwów, 26 stycznia.

(Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec grudnia 1885 r.)

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec grudnia 1885 r., zgłoszono 30242 używalności, podlegających postępowaniu według ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r.

Z tych zgłoszono 32 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin i miejscowości, w których wykazano służebności, wynosi **5415**.

Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca grudnia 1885 r. 30171 używalności. z których pozostaje jeszcze w zawieszeniu 27 tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 30144.

Z końcem grudnia 1885 r. pozostało do załatwienia 71 używalności, z których jednak tylko 58 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 6 wydano orzeczenia przygotowawcze, a 7 było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 17 używalności, z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 14 spraw, zaś w trzech wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść stron uprawnionych opiewa 5 na wykup a 9 na regulacyę.

Ze względu na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione:

4 sprawy o pobór drzewa opałowego
1 sprawę „ „ „ na ogrodzenie
1 „ „ „ „ na sprzęty.
2 sprawy o prawo paszy
9 spraw o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie po koniec grudnia 1885 r..

a) w pieniądzach 1,201.122 złr. $19\frac{1}{2}$ cnt. w. a.

b) w gruncie 276.194 morgów 762 kw. sążni.

---

29)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IV.

(Ciądg alszy.)

Więc najpierw zajechała sześciokonna złocona kareta z forysiami i bogatemi rzędami na koniach a w niej Kasztelan z Kasztelanową. A za nią parokonna otwarta landara, w której siedział Xiądz Kantor. Dalej znów czterokonna kolasa, w której się wiozły pani Borowska z swą córką. Za niemi zaś pan Nikodem Borowski, stryjeczny Krzysi, bardzo słuszny kawaler, ze swymi przyjaciołmi i pacholikami, których Rafał na tę ucztę zaprosił. Zgoła najechało się powozów i jezdnych tak wiele, że ledwie ich mógł pomieścić dziedziniec, chociaż był bardzo obszerny, prawie jak rynek w miasteczku. Goście ci poustawiali się zwolna na ganku, który był nieledwie tak wielki jak kościół a otoczony kolumnami od frontu i z boku, bo ile że przy zamku nie było ogrodów, panowie zazwyczaj tam zażywali świeżego powietrza. Nieliczne to było towarzystwo, ale świetne nad podziw. Kasztelan miał na sobie żupan ze srebrnej lamy długi do kolan i pas złoty klamrowy, kamieniami sadzony, a na tem delię axamitną pąsową, sobolami podszytą; Kasztelanowa w pozłocisto-wiśniowym robronie, w koronkowej kryzie około szyi a bez czepca na głowie, bo jej włos bujny a miękki jak jedwab służył za najpiękniejszą ozdobę — a Xiądz Kantor był w sukni duchownej gredyturowej, w trzewikach ze srebrnemi sprzączkami, w kanonicznym mantolecie, z łańcuchem na szyi a krzyżem na piersiach i w piusce na głowie. Pani Borowska w czarnym robronie i czarnym czepcu a tylko z białą kryzą około szyi, — Krzysia zaś w białej sukni jedwabnej, złotem przetykanej, zapiętej w górę i z wązką szlareczką około szyi, że prawie już szła jakby do ślubu, jeno gazy i wieńca jej brakowało. W tym stroju i przy jej wdziękach takie światło od niej biło, że i trudno było oczu od niej odwrócić, bo też wszystkich zaćmiła. Tak w ganku witali się wzajem — i właśnie Kasztelan już był odchrząknął, aby głos zabrać do uroczystej przemowy, Rafał jakoś się niecierpliwił i ciągle poglądał ku bramie: kiedy wtem trębacze znów uderzyli w trąby i kotły i nowy gość wjechał wolnym krokiem w dziedziniec.

Więc Rafał odetchnął, Kasztelan spytał: — Kogóż-to jeszcze Pan Bóg do nas prowadzi? — a Rafał mu odpowiedział: — To mój brat Abraham, który dopiero-co wrócił z Wenecyi i spieszy, aby się ze mną podzielić mojem weselem.

A wtedy już i ślepy był zmacał, że była to rzecz nastrojona pomiędzy braćmi, ażeby Abraham wjechał ostatni, bo będąc na bakier z Kasztelanem i jego rodziną a przyjechawszy w tej porze, kiedy się wszyscy już rozgościli, mógł być pewnym, że choćby dla samej przyzwoitości będzie dobrze przyjętym. Jak się to później wydało, dlatego-to on posłał Szumiłę na kilka dni przed sobą do Balogroda: Szumile w jego własnych sprawach noga fatalnie się powinęła, ale pańskich rozkazów zręcznie dopełnił, bo tak sekretnie się porozumiał z Rafałem, że nawet Hołubowski o tem nie wiedział. Tymczasem wiadomość tę, że to Abraham jedzie, wszyscy dość wdzięcznie przyjęli i spojrzeli ku bramie.

Abraham prezentował się bardzo przystojnie, ba nawet z pańska. Prowadził za sobą poczet z jakich dziesięciu ludzi na dobrych koniach węgierskich i dostatnio z węgierska ubranych, wszyscy w czerwonych żupanach a niektórzy z nich mieli ciemnobłękitne dołmany przewieszone przez plecy, oblamowane czarnym barankiem i czapki baranie z koguciemi piórami. Zaraz za nim jechał Szumiło, z kozacka, lecz w atłasach i axamitach z krzywą szablą u boku, z lewem okiem haniebnie podbitem i trochę skurczony, ale się trzymał jak mógł, bo pewnie się swemu panu nie przyznał, jakie basy wziął wczoraj. Sam Abraham siedział na koniu jasno-drobiatym, zapewne perskiego rodu, bo grzywę miał rzadką i ogon krótki i także jak gdyby przesiany, ale potężnej budowy a dziwnie pięknej urody, bo miał szyję jak łabędź, głowę suchą nadzwyczajnie foremną, oko czarne ogniste, zad bardzo szeroki a biały jak mleko. Rząd na nim bardzo bogaty turecki, kamieniami sadzony. Wszystko to gościom bardzo się podobało, lecz jeszcze lepiej podobał się samże młodzieniec, bo wcale wdzięcznie wyglądał. Był on cokolwiek niższego wzrostu od brata, lecz za to bardzo foremnej i wdzięcznej budowy. Twarz miał smagławą, płeć śniadą, zapewne po matce, nos orli, oko czarne jak węgiel, włos także czarny w kędziorach i bródkę ciemną spiczasto przyciętą. Nosił się zaś trochę z włoska a zresztą z węgierska, bo miał na głowie kapelusz z piórami, na sobie krótki kaftan perłami sadzony, na tem płaszcz axamitny a do tego buty czerwone węgierskie ze złotemi ostrogami. Zgoła widać w nim było urodziwego kawalera, obeznanego zarówno z rycerskiem rzemiosłem, jak też i z obyczajami dworskiemi po cudzych krajach.

Zeskoczywszy lekko z konia i zdjąwszy kapelusz, naprzód pokłonił się całej kompanii, potem serdecznie przywitał się z bratem, potem się zwrócił do pani Borowskiej i powiedział jej grzeczny kompliment a nie dawszy jej czasu do odpowiedzi, zaraz stanął przed Krzysią i przemówił do niej w ten sens:

— Moja mościa panno! Jakąkolwiek podobałoby się Panu Bogu dać mi bratowę, zawszebym do niej braterskiem sercem był przywiązany i gotów jej służyć zdrowiem i mieniem, lecz widząc w niej taką piękność, jakiej po najwspanialszych dworach nie dojrzeć a którą jestem całkiem olśniony, szczęśliwym będę się mienił, jeżeli mi się zdarzy okazya, ponieść jej moje życie w ofierze.

Krzysia, chociaż zawsze przytomna a czasem i rezolutna, tym razem tak się zarumieniła i zapomniała, że nie umiała nic odpowiedzieć; ale Abraham wybawił ją zręcznie z tego kłopotu, bo zaraz się zwrócił do Kasztelana, bardzo nisko mu się pokłonił i przemówił do niego po francusku, oddając mu cześć jako Senatorowi wielkiej zasługi w ojczyźnie a którego rozum i cnoty znane są za granicą, bo nieraz mu się zdarzyło słyszeć o nich po wielkich dworach, a nakoniec dał taki zwrot swojej przemowie, że jeśli mu się udało znaleść jakiekolwiek przyjęcie u cudzoziemskich panów, to tylko jemu ma to do zawdzięczenia, boć to z jego łaski i pod jego opieka stawił pierwsze kroki pomiędzy ludźmi. Kasztelan zrazu słuchał go z podniesioną cokolwiek głową, ale że na grzeczną przemowę nikt nie jest nieczuły, więc dalej go słuchał łaskawie i odpowiedział mu całe uprzejmie, iż rad go widzi kawalerem tak słusznym i

Ekwiwalenta gruntowe obejmują:

160.990 morgów 1261 kwadr. sążni lasów;

115.203 morgów 1101 kwadr. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze powiaty w następującym stosunku:

Najwięcej, bo 8 spraw pozostaje w powiecie rzeszowskim, 6 spraw w powiecie Kamionka strumiłowa, a 5 spraw w powiecie bocheńskim, dalej po 4 sprawy w powiatach: Jarosław, Lisko, Zbaraż; po trzy sprawy w powiatach: Nisko, Żółkiew; po dwie w powiatach: Brody, Brzesko, Jasło, Jaworów, Pilzno, Sambor, Sanok, Tarnów i Wieliczka; wreszcie po jednej sprawie w powiatach: Biała, Bohorodczany, Grybów, Husiatyn, Kołomyja, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Nowy Sącz, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sokal i Stryj; we wszystkich zaś innych wyżej nie wymienionych powiatach nie ma niezałatwionej sprawy.

Z c. k. Namiestnictwa,
jako komisyi krajowej do spraw odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych.

SPRAWY MONARCHII

(Zmiany osób zaszłe w Izbie deputowanych w czasie feryj. — Odpowiedź Ministerstwa na petycyę stowarzyszenia kupieckiego.)

— W czasie feryj Rady państwa zaszły częścią skutkiem śmierci, częścią złożenia mandatów, następujące zmiany osób: W miejsce dr. Banhansa został wybrany burmistrz z Brüx, Ponert (klub niemiecki); w miejsce byłego ministra oświecenia, bar. Conrada, wybrano prezydenta sądu obwodowego Zottę (klub hrabiego Hohenwarta) a w miejsce zmarłego deputowanego Wickhoffa, dr. Hochhauser (niemiecki austryacki klub); deputowani Suklje i dr. Arnold Rappoport (z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej), którzy złożyli swoje mandaty, zostali ponownie wybrani. Ponowne wybory będzie potrzeba jeszcze przedsięwziąć w miejsce zmarłych deputowanych Jarosza i dep. dr. Wranna.

— Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i wyznań, odpowiedziało odmownie na petycyę Stowarzyszenia dla kupieckich interesów w Wiedniu, domagającą się, aby „w miesiącu grudniu każdego roku nie obowiązywała kupców ustawa o wypoczynku niedzielnym“. Ministerstwo podniosło w swojej odpowiedzi, że publiczność przywykła już do stosunków wytworzonych ustawą o wypoczynku niedzielnym, nie zachodzi więc obawa narażenia stanu kupieckiego na jakiebądź szkody.

Pruski trybunał kościelny.

Zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że Sejmowi pruskiemu zostaną przedłożone dwa kościelno-polityczne projekta, z których jeden dotyczy zwinięcia trybunału kościelnego, drugi kształcenia duchownych. Prasa katolicka donosząc o tem, zaznacza przedewszystkiem swoje zadowolenie, iż rząd decyduje się ostatecznie znieść trybunał kościelny. Założenie „królewskiego trybunału dla spraw kościelnych“ (taki bowiem jest urzędowy tytuł tego sądu wyjątkowego) polega na ustawie majowej z r. 1873 (dnia 12). Siedziba tego trybunału znajduje się w Berlinie, a w skład jego wchodzi jedenastu członków, z których prezes i 5 innych członków winni być etatowymi sędziami. Prezes pobiera 3000 marek pensyi, inni członkowie po 1500, a cała instytucya kosztuje rocznie przeszło 24.000 marek. Sąd ten jest w ścisłem znaczeniu tego wyrazu wyjątkowym, gdyż duchowni katolicy w pewnych wypadkach nie stawają przed zwyczajnym sędzią, lecz przed tym trybunałem, od którego nie ma apelacyi, gdyż wyrok jego jest nieodwołalnym.

Ten to trybunał usunął z urzędu arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego (15 kwietnia 1874), biskupa paderbornskiego (5 stycznia 1875), biskupa monasterskiego, którego niedawno odwołano (8 marca 1876), arcybiskupa kolońskiego (22 czerwa 1876) i biskupa limburskiego (13 czewca 1877). Ponieważ trybunał ten był najdotkliwszą instytucyą walki kościelnej, dlatego też Koło polskie i centrum co roku głosowały przeciw wyznaczonym na jego utrzymanie pozycyom budżetowym.

Sąd ten wyjątkowy był zresztą kosztowną instytucyą. Katoliccy duchowni, którzy jego kompetencyi nie uznawali, nie odwoływali się do niego, sędziowie schodzili się co najwięcej sześć lub siedm razy na rok, a tak każdy proces kosztował skarb około 4000 marek.

Prawda, że kościelno-polityczna nowela z dnia 14 lipca 1880 pozbawiła tę magistraturę prawa składania z urzędu, lecz za to przyznano jej prawo „ogłaszania niezdatności do pełnienia funkcyi duchownych.“

Skutkiem takiego wyroku była utrata dochodów przywiązanych do posady. Z drugiej strony mógł ten trybunał utrzymać przy urzędzie kapłana, którego sąd duchowny uznał niegodnym zajmowania duchownej posady. Sąd ten przeto, jak mówi sprawozdanie komisyi z r. 1873, „nie potrzebuje się zatrzymywać nawet i przed dogmatem“. Od kilku lat ani jeden członek którejkolwiek partyi nie wystąpił w obronie tej instytucyi. Nawet minister oświaty tyle tylko przytoczył na jej obronę, że polega na prawie, a póki to prawo egzystuje, i instytucyę zatrzymać należy, choćby tylko jako inwentarz przeszłości.

Z Warszawy.

(Kwestya sądów przysięgłych w Królestwie. — Poddani niemieccy w Królestwie. — Przedłużenie linii dąbrowskiej).

Warszawski Dniewnik z powodu objęcia steru ministerstwa sprawiedliwości przez senatora Manaseina, zastanawia się nad ewentualnem zaprowadzeniem w Królestwie Polskiem instytucyi sądów przysięgłych i o tym projekcie wyraża się dość przychylnie z pewnemi jednak zastrzeżeniami. Prócz wymagania pewnego majątku i wykształcenia *Dniewnik* żąda mianowicie, aby sędziowie byli przez rząd zatwierdzani.

Piszą z Warszawy do *Bresl. Ztg.*: W obwodach fabrycznych, położonych nad granicą, zbierają obecnie urzędnicy rossyjscy daty statystyczne co do liczby właścicieli fabryk poddanych niemieckich. W sprawozdaniu urzędnika, który zestawił te daty z nad granicy szląskiej, czytamy pomiędzy innemi: „W sosnowskim obwodzie znajduje się na 54 istniejących tamże fabryk, 38 w rękach Niemców, 9 w rękach żydów, a tylko 7 fabryk jest własnością Polaków.“ „Wzdłuż kolei warszawsko-wiedeńskiej, czytamy dalej, znajduje się cały szereg fabryk, należących prawie wyłącznie do Niemców, zatrudniających do 50.000 swych ziomków.“ Co się tyczy robotników fabrycznych, to o każdym prowadzą urzędnicy specyalne akta, w których każdy szczegół jest zapisany.

Z nad granicy donoszą do *Berl. Tageblatt*:

„Dnia 2 stycznia starego stylu (14 biez. mies.) wezwano różnych właścicieli dóbr we wschodnich powiatach granicznych, i tak w koło Torunia położonych miejscowościach Dobrzyń, Lubicz i t. d., aby w przeciągu sześciu miesięcy grunta swoje sprzedali, gdyż po upływie tego czasu będą musieli opuścić terytoryum rossyjskie.

Dalej donosi korespondent tego pisma, że władze rossyjskie z wygnańcami z Prus obchodzą się nader liberalnie i życzliwie.“

Według dzienników warszawskich, wkrótce rozpoczną się roboty około przedłużenia linii kolei Dąbrowskiej do Granicy i Sosnowic. Długość nowego toru do Sosnowic wynosić będzie 13 wiorst i 244 sążni, do granicy zaś austryackiej 8 wiorst i 235 sążni. Roboty wykończone będą w ciągu roku bieżącego.

Z Rossyi.

(Adres szlachty kurlandzkiej do cara. — Projekt zaprowadzenia domów poprawczych. — Urząd dla spraw drobnego przemysłu. — Dochód z ceł. Podróżni rossyjscy w Abisynii).

Dzienniki berlińskie ogłaszają adres szlachty kurlandzkiej do cara, który, powołując się na uroczyste [illegible] i obietnicy Katarzyny II [illegible] nie przywracano suro[illegible]h przepisów [illegible] z r. 1845, grożących zagładą niemczyźnie i luteranizmowi. Szlachta kurlandzka błaga cara, swego dziedzicznego władcę, aby szedł za przykładem ojca swego, który w roku 1865 ów ukaz uchylił dla Kurlandyi, zabezpieczając tem tolerancyą, bezpieczeństwo i swobodny rozwój poddanych. Deputacyi z adresem nie przyjęto, lecz dano jej znać, że rozkazy władzy cofnięte być nie mogą.

St. Pet. Wied. donoszą, iż wraz z reorganizacyą instytucyi sądów [illegible] ju podjęto między innemi projekt zaprowadzenia domów poprawczych, ustanowienia nowych terminów kar więziennych i obowiązkowego zatrudniania więźniów pracą ręczną.

Ten sam dziennik dowiaduje się, iż przy departamencie rolnictwa ma być utworzonym specyalny oddział, który będzie zawiadował wyłącznie sprawami drobnego przemysłu.

Według raportu ministra skarbu ogłoszonym w *Wiestn. finansów*, przewidywanem jest zmniejszenie dochodów celnych w r. b. o 6,032.000 rs. w porównaniu z sumą tychże dochodów w r. 1884, a to z uwagi na zniżenie tych dochodów w r. [illegible] pod wpływem niesprzyjających warunków ekonomicznych.

Nowoje Wremja, które wysłało swego korespondenta do Abisynii, zamieszcza datowane z d. 16 grudnia st. st. z Asmary sprawozdanie o niezmiernie życzliwem przyjęciu podróżnych rossyjskich przez wice-króla Abisynii, Rasalulę. *Nowoje Wremja* stwierdza, że w gronie podróżnych znajdują się wprawdzie kozacy, ale nie ma żadnego oficera, jak to dzienniki włoskie twierdziły. Właściwego celu tej wyprawy dziennik petersburski nie zna, rzuca wszakże pytanie: „dlaczego Rossyanie nie mieliby poznać się bliżej z dzielnym ludem chrześciańskim w Afryce?“

Z Serbii.

(Przyjazd Garaszanina do Niszu i propozycye pokojowe gabinetu serbskiego. — Przeniesienie w stan spoczynku generałów Petrovica i Jovanovica. — Deputacye u króla.)

Z Niszu telegrafują do *Pol. Corr.* pod dniem wczorajszym:

Przybył tu Garaszanin z ministrem wojny i ministrem skarbu, celem przedłożenia królowi projektów gabinetu w sprawie rokowań pokojowych. Proponowane przez gabinet serbski warunki pokojowe, tyczą się bułgarskich szykan paszportowych, zamknięcia granicy, uregulowania kwestyi emigracyi, oraz zawarcia konwencyi cłowej i handlowej. Serbskie sfery rządowe utrzymują, że zawarcie pokoju przy dobrej woli Bułgaryi jest zapewnione.

Według depeszy z Niszu do *Budapester Corr.*, król Milan podpisał d. 22 b. m. dekrety, mocą których były minister wojny oraz szef sztabu generalnego Petrovic, oraz komendant dywizyi Jovanovic, zostali przeniesieni w stan spoczynku. Jovanovica pozbawił król Milan osobiście komendy na polu walki pod Sliwnicą. Pomienione dekrety wywołały wszędzie jak najlepsze [illegible]ie.

Pol. Corr. pisze:

„W liście do *Köln. Ztg* powiedziano, że przewódcy jednej z deputacyj, przybyłych do króla, oświadczyli władcy serbskiemu, iż deputacye tem tylko dały się nakłonić do manifestacyi w duchu dalszego prowadzenia wojny, iż ci, co je wywołali, pragnęli tym sposobem wywołać efekt za granicą. W rzeczywistości bowiem cały naród pragnie przywrócenia pokoju. Jak nam donoszą ze strony kompetentnej z Belgradu, wiadomość powyższa jest prostym wymysłem. Owszem wszystkie deputacye oświadczyły dobitnie, iż naród gotów jest do wszelkich ofiar, i że pozostawia zupełnie królowi obmyślenie

---

wracającym na grzędę rodzinną, aby się oddać usługom krajowym. Abraham wtedy jeszcze niżej a już prawie pokornie pokłonił się Kasztelanowej i zaczął ją zapewniać o swojem głębokiem uszanowaniu, ale że się poplątał cokolwiek, więc Kasztelanowa mu przerwała łaskawie, mówiąc:

— Jest to bez wątpienia wielką dla Rzeczypospolitej korzyścią, jeżeli jej młodzi synowie strawią czas jaki na służbach po cudzych krajach, ale jeszcze więcej ona się cieszy, kiedy do niej wracają, aby wejść na tę drogę prac i zaszczytów w własnej ojczyźnie, która w tej naszej Polsce stoi wszystkim otworem.

Abraham wtedy jeszcze niżej jej się ukłonił i przeszedł do Xiędza Kantora, do którego przemówił po włosku: lecz wtedy już Kasztelan głos zabrał i jako swat miał piękną przemowę do pani Borowskiej i Krzysi, którym niejako dom Rafała oddawał, prosząc je uprzejmie, choć prawie pół żartem, aby w nim trochę pogospodarowały a kazały sobie zaraz dostawić, czegoby brakowało. Od Krzysi odpowiadał pan Nikodem Borowski i bardzo to pięknie wyłożył, (bo wtedy w tej starej Polsce mało kto nie był wymownym), że dostatki w małżeństwie są rzeczą podrzędną a główną jest miłość i zgoda, która przynosi szczęście a zarazem i dostatki pomnaża. A potem Abraham znowu naprzód wystąpił a stanąwszy przed Krzysią, odpowiadał za brata, przyznając chętnie, że miłość jest słońcem małżeństwa, i malując ogniście a składnie jej wszystkie roskosze. Lecz skończył na tem, że dostatki są także darem Bożym a przeto nie należy niemi pogardzać. Przemowa ta trwała dobre trzy pacierze — a Krzysia przez cały ten czas stała jakby na węglach. I raz i drugi usiłowała podnieść oczy ku Abrahamowi, aby mu podziękować uśmiechem, ale nie mogła, za każdym razem coraz mocniejsze uderzały na nią rumieńce, i musiała go słuchać ze spuszczonemi oczyma. Skończył nareszcie — wtedy Kasztelanowa ją wzięła pod ramię i wprowadziła ją do pokojów, mówiąc do niej:

— Chodźmyż obaczyć te piękne pałace a ja cię nauczę, jeśli gdzie jaki sprzęt trzeba inaczej postawić, aby to było pięknie i wygodnie.

Tak wszyscy szli do pokojów, ale nie długo się tam zabawiali, chociaż Hołubowski wszędzie ich zatrzymywał, aby im opowiadać historyę każdej kotary i każdego kobierca. Potem był obiad, przy którym Hołubowski sam służył, bo się rad popisywał przed gośćmi staremi winami, które sam bardzo starannie wychował. To też pito dosyć ochotnie, pan Bal z Xiędzem Kantorem całą gębą, Kasztelan miernie a Abraham prawie nic nie pił, bo wciąż był zajęty rozmową z Krzysią, którą przyprowadził do stołu i przy której też siedział. Po obiedzie kobiety wyszły na ganek a mężczyźni poszli pod namiot, gdzie im służono kawą i lulkami obyczajem tureckim. Kasztelan, idąc pod namiot, trącił w łokieć Xiędza Kantora i spytał.

— A co Xiądz brat rozumie o panu Abrahamie?

— Juźci tam materyału na całego człowieka jest dosyć, — odpowie Xiądz Kantor, — ale nie wiedzieć jeszcze, jakiego jest animuszu.

A na to Kasztelan:

— Bardzo dobrze się prezentuje. Gładki młodzieniec jak mało, prezencya piękna, choćby go zaraz na senatorskiem krześle posadzić, wymowa ozdobna i łatwa we wszystkich językach, zdaje mi się, że będzie coś z niego, bo tacy byli wszyscy Łaszczowie.

A wtem Abraham kobiety porzucił i zbliżył się do namiotu. Więc Kasztelan do niego:

— Siadaj Waść z nami a powiadaj nam, kędy bywałeś po te wszystkie czasy.

Abraham był wesół i mówił swobodnie:

— Jużby to raczej mnie spytać, gdziem nie był. Służyłem naprzód na Ukrainie i mógłbym się był tam czego dosłużyć, bo mi i komendy dawano, ale, pożal się Boże! z naszymi panami bardzo trudne porozumienie. Z tego kozactwa możnaby co zrobić dobrego, bo to lud bitny, prawdziwym duchem rycerskim natchniony, pogardzający śmiercią a do tego dziwnie wytrwały; ale traktując go jako chłopa, który nie wart wolności, a jeszcze do tego narzucając mu gwałtem naszą wiarę i obyczaje, nigdy zeń nie będziemy mieli pożytku. Więc porzuciłem tę służbę....

— Mój kochany, — rzecze na to Kasztelan, — nie pierwszy ty jesteś, co się nosisz z takiemi względem kozactwa myślami. Ale się wszyscy mylicie i żaden z was nigdy nic z niego nie zrobi takiemi środkami. Lud-to bitny, to prawda, ale mu to na jedno, z kim się bije i o co. Jeśli rycerski, tego ja niewiem, bo pierwej trzeba by porozumieć się o to, na czem zależy rycerstwo. Ale co wiem dokumentnie, to to, że ci rycerze biją się dla rabunku. Że chcą mieć swobodę, to pewna, ale to tylko na to, aby mogli swobodnie napadać na swoich sąsiadów i aby za te napady nie byli odpowiedzialni, jako prości rabusie, tylko aby to szło na rachunek praw wojennych, które przysłużają Królom i Państwom. Jeśli wierzą w jakiego Boga, ja niewiem, ale to wszystkim wiadomo, że postępują bezbożnie. Otóż ci powiem, że z takiej hołoty, co niema Boga w swojem sumieniu, pomiędzy rycerzem a rabusiem nie zna różnicy a bije się dla rabunku, ty nigdy nie zrobisz narodu. Z tego pod bardzo surowym rygorem może możnaby zrobić armię pomocniczą, ale nic więcej. Jednak nie spierajmy się o to, mów dalej.

— Zaczem stamtąd poszedłem na Węgry, które mi są drugą ojczyzną, — powiadał Abraham dalej, — i byłem czas jakiś u Tekelego. Wiedziałem o tem, że nasz Król chciałby go przyhołubić, aby go oderwać od Turków, z czem też szle posłów do niego, więc chciałem tam wziąć jaką komendę, jeśliby Tekeli był się oderwał od Turków. Ale trudno mi było wyrozumieć tego człowieka, bo u niego codzień to inna fantazya. Chciałby za pomocą Turków cesarkiem wybić Cesarza z Węgier a potem Turków napędzić i zabrać Królestwo węgierskie dla siebie: ale podobno nie stać go na to. Więc stamtąd poszedłem do Wenetów i byłem czas jaki u Doży. Koenigsmark, człowiek obcy, jest tam hetmanem, bo Wenecyanie nie mają dobrych oficerów u siebie, więc chciałem tam także otrzymać jaką komendę. Jakoż mi dali i szedłem z nimi na rozmaite wyprawy, aż do Morei i dalej; ale że tam pływać trzeba po morzu a do tego jeszcze i żołnierz miękki jak ciasto, wnet mi się to sprzykrzyło. Da Bóg, może tu pójdzie mi lepiej, bo też i czas służyć ojczysnemu krajowi.

Więc Kasztelan bardzo mu ten sentyment pochwalił a Xiądz Kantor zapytał:

— Kiedyżeś Waść wyjechał z Wenecyi?

Abraham spojrzał na niego, lecz odpowiedział przytomnie:

— Prosto stamtąd jadę, a właśnie przed tygodniem przyjechałem do Komańczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

podjęcie odpowiednich kroków dla dobra ludu i ojczyzny serbskiej."

Nowy projekt pacyfikacyi Sudanu.

Z Londynu donoszą o wielkiem poruszeniu świata handlowego projektem utworzenia stowarzyszenia handlowego, które może mieć wielkie znaczenie. Idzie o pacyfikacyę i administracyę Sudanu za pośrednictwem stowarzyszenia, któreby posiadało pełnomocnictwo rządu. Dla omówienia tego projektu odbyło się w dniu 21 b. m. zgromadzenie w hotelu westminsterskim, zwołane przez komandora marynarki Lovett Camerona i Fr. Foxa. Pomiędzy uczestnikami znajdowali się także kardynał Mannig, sir Charles Warren, hr. Stanhope, W. Fowler, A Forster i lord Burleigh. Rozprawy rozpoczęto uchwaleniem listu do lorda Salisbury'ego i odczytaniem odpowiedzi ministra. W liście przedstawiono lordowi Salisbury'emu, że rozwiązanie kwestyi sudańskiej może być pomyślnie dokonane pod warunkiem powierzenia tego kraju towarzystwu koncesyonowanemu, któreby się zajęło pacyfikacyą i ustanowieniem i rządu, ale w takim razie rząd Jej Królewskiej Mości musiałby w pierwszej chwili dostarczyć subsydyów. Jako tymczasowy środek zaproponowano rozpocząć rokowania z kalifem Abdullahem i jego podwładnymi, jakoteż wysłanie wiarogodnej osoby, którejby powierzono zbadanie położenia kraju i następnie zaprojektowanie środków, w jakiby sposób stowarzyszenie mogło osiągnąć cel swój jak najprędzej. Na pełnomocnego komisarza zalecono sir Ch. Warrena. Na propozycyę odpowiedział w imieniu prezesa gabinetu p Pauncefort co następuje: „Lord Salisbury polecił mi podziękować panom za ich propozycyę i dodał, że projekt weźmie rząd Jej Królewskiej Mości pod dojrzałą rozwagę, otrzymacie też panowie odpowiedź stanowczą, skoro rząd powźmie pewną uchwałę. Jego lordowska wysokość byłby panom bardzo obowiązany, gdybyście panowie raczyli podać szczegóły co do żądanego funduszu ze strony rządu, jakoteż co do wymaganego przez stowarzyszenie zakresu władzy."

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało stypendyum z funduszu naukowego w kwocie 105 zł., przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości, poczęwszy od roku szkolnego 1885/6 Julianowi Sosence, słuchaczowi I roku praw w c. k. uniwersytecie we Lwowie, synowi gr. kat. kapelana, obarczonego liczną rodziną.

— **Wczorajsze wybory** do Rady miejskiej odbyły się przy nader żywym udziale wyborców. Stawiło się do urny 3.318 głosujących. Skrutynium potrwa zapewne parę tygodni, można wszakże przypuszczać, iż przeszła większa część kandydatów komitetu miejskiego.

— **Z Uniwersytetu.** Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, poruszona myśl przez młodzież akademicką urządzenia korowodu z pochodniami dr. Edw. Rittnerowi, jak również projekt profesorów i młodzieży odprowadzenia go wspólnie na kolej, nie przyjdą do skutku, ponieważ czcigodny solenizant, dowiedziawszy się o tem, prosił, żeby tego zaniechano.

— **Ks. Sanguszko,** właściciel Sławuty, w guberni wołyńskiej, jak się dowiaduje *Gaz. Warsz.*, postanowił wyjednać pozwolenie władzy na otwarcie w Sławucie progimnazyum. W tym celu książę nietylko oddaje gmach, w którym niegdyś mieściły się stajnie, obecnie własnym kosztem ofiarodawcy stosownie dla szkoły przerobione, lecz nadto przeznacza rocznie 10.000 rubli na utrzymanie szkoły, z tym warunkiem, ażeby dziesięciu uczniów, dzieci oficyalistów księcia, pobierało w niej nauki bezpłatnie. Jest to dar prawdziwie obywatelski. Niemniej na zanotowanie zasługuje fakt obniżenia przez księcia Sanguszkę czynszów swoim dzierżawcom z przyczyny nieurodzajów i innych klęsk, trapiących okolicznych rolników.

— **Wieczorek maskowy** na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot stowarzyszenia bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo" we Lwowie, odbędzie się dnia 2 lutego, w sali towarzystwa „Frohsinn". Zaproszenia otrzymać można u p. Getritza, Rynek l. 41.

— **Towarzystwo kasynowe w Nowym Sączu,** urządza w lokalnościach swoich, w dniu 13 lutego bal na dochód weteranów wojsk polskich. Obowiązki gospodyń i gospodarzy raczyli przyjąć: panie Barbacka Helena, Żochowska Józefa, Głębocka Marya, Głębocka Zofia, Ligęzina Józefa, Lipińska Franciszka, Marynowska Zofia, Mączyńska Helena, Paczowska Felicya, Przybylska Marya, Przychocka Marya. Panowie Cieśliński Karol, Fihauser Stanisław, Łopacki Władysław, dr. Klemensiewicz Ludwik, Kohmann Wilhelm, dr. Olszewski Włodzimierz, Ritter Szczęsny, dr. Romer Gustaw, Skrochowski Szczęsny, Wielogłowski Władysław, Zieliński Eugeniusz.

— **Odczyty dla kobiet.** Czwarty odczyt dla kobiet p. Ludwika Wierzbickiego p. t. „O kurhanach i mogiłach na Rusi", odbędzie się jutro, we środę, w wielkiej sali ratuszowej. Początek odczytu z uderzeniem godziny 5 po południu.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., ks. arcybiskup Seweryn Morawski 50 zł., ks. arcybiskup Issakowicz 5 zł., pp. A. K. 1 zł., Artur hr. Russocki 2 zł., Z. K. 1 zł., Kubasiewiez 2 zł, F. J. 1 zł. Rozdano od dnia 17 do 23 b. m. 1.635 porcyj zupy i 1.630 porcyj chleba.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we wtorek, 26 b. m., siódmy gościnny występ p. Elly Russel *Trubadur*, opera w 5 aktach Verdi'ego. — Jutro, we środę, 27 b. m., *Deputowany z Bombignac*, komedya w 3 aktach z francuskiego H. Bisson i po raz drugi *Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło*, fraszka sceniczna w 1 akcie Stanisława Obertyńskiego. — We czwartek, 28 b. m., po raz trzeci *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego. — W piątek, dnia 29 b. m., na dochód pani Józefy Woleńskiej *Margrabia de Villemer*, komedya w 4 aktach George Sand.

— **Obłąkana dziewczyna** około 25 letnia, przy której znaleziono książkę służbową, wystawioną na imię Henryki Jasińskiej z Wyżłowa, pow. stryjskiego, przytrzymana została przed kilku dniami na dworcu w Czerniowcach, dokąd przybyła z Suczawy. Władze miejscowe odesłać ją miały do zakładu w Kulparkowie.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza według spostrzeżeń stacyi c. k szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym i średniej temperaturze dnia około 0°, pochmurno, powietrze miernie wilgotne; opadu atmosferycznego nie ma, co najwięcej nieznaczny.

= **Znany oszust** Michał Brzuchowski, już niejednokrotnie sądownie karany, przybył dnia 24 b. m. do Matwija Wowka, gospodarza gruntu w Gajach, koło Winnik, i wręczył mu list od syna jego Iwasia Wowka, który przed dwoma laty został do wojska asenterowany i do pułku ułanów na Węgrzech przydzielony. W liście tym zawiadomił Iwaś swego ojca, że pozostaje obecnie jako chory w garnizonowym szpitalu we Lwowie, a zarazem że wygrał terno w spółce ze swoim kapralem, na loteryi berneńskiej. Przyłączył do listu nawet poświadczenie owej rzekomej stawki na numera 11, 90, 55 i wzywał ojca, aby przybył do Lwowa, przy pomocy oddawcy listu podniósł wygraną i poczynił kroki celem uwolnienia go z wojska. Rodzina Wowka, wielce ucieszona tą wiadomością, przedewszystkiem zaprosiła przyjaciół i wyprawiła solenną ucztę. Nazajutrz przybył uradowany ojciec z całą familią i z owym posłańcem do Lwowa, gdzie się wnet okazało, że list był przez tego oszusta podrobiony, w skutek czego wyłudził on od Wowka kilka guldenów. Winowajcę wyśledziła policya i oddała do sądu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono cynkową konewkę z napisem „Lewicki K.", wartości 4 zł.; trzy słoje ze smalcem gęsim i 4 słoiki z konfiturami; dwie gęsi tuczone. — W drodze z Żółkwi do Lwowa skradziono z wozu żółty skórzany kuferek z płóciennym pokrowcem, z damską bielizną, znaczoną O. K., pąsowo zielonym dywanikiem, ceratą podszytym, kapą zieloną i czerwoną, książkami, oraz innemi drobiazgami. — Zgubiono weksel na 600 zł. — Zakwestyonowano płótniankę. — Pies kurlandzki czarny, łapki białe, z obróżką czerwoną i z wytartą marką, a drugi mały, czarny, z żółtemi nogami, zbłąkane, znajdują się: pierwszy pod l. 17 ulica Zamarstynowska, a drugi pod l. 3 ulica Gołębia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Suchedniowie uczony górnik i pisarz Jan Hempel, b. naczelnik górnictwa w Królestwie polskiem, członek wielu towarzystw naukowych, w 68 roku życia; w Kołomyi oficer pułku jazdy wołyńskiej z r. 1831, Krzysztof Seweryn Ostaszewski, obywatel prawy i powszechnego używający szacunku, przeżywszy lat 80; w Bath arcybiskup katolicki Errigton.

— **Towarzystwo geograficzne polskie.** Na bankiecie, urządzonym w niedzielę w Krakowie na cześć p. Rogozińskiego przez dawny resurs krakowski, hr. Cieszkowski w dłuższem przemówieniu wykazując ważność zadania i ekonomiczne korzyści, jakie się w Środkowej Afryce dla ludów cywilizowanych otwierają, zakończył życzeniem, ażeby się mogło zawiązać w Krakowie Towarzystwo geograficzne polskie, któreby na wzór Towarzystw zagranicznych popierało w tym celu podjęte usiłowania. Po wzruszającej odpowiedzi p. Rogozińskiego, uniesieni słuchacze postanowili przystąpić do rzeczy; myśl poparta przez pp. Straszewskiego i Szajnochę znalazła powszechny poklask i wnet posypały się składki. Hr Antoni Wodzicki, imieniem komitetu klubu, oświadczył, iż tenże składa pierwszy na założenie Towarzystwa geograficznego 500 złr. Poczem lista składek pojedynczych członków, otwarta z inicyatywy p. Czesława Kieszkowskiego, przyniosła w przeciągu pół godziny sumę 1410 złr. Dalsze przeprowadzenie całej sprawy poruczono pp. Rogozińskiemu, Szajnosze i Cieszkowskiemu, a jako najodpowiedniejszego prezesa wymieniano powszechnie hr. Karola Lanckorońskiego.

— **O. Feuillet** napisał nowy utwór dramatyczny p. t. *Chamillac*, który ma się ukazać w tych dniach na scenie pierwszego teatru francuskiego. Rolę bohatera sztuki Chamillaca odtworzy Coquelin. P. Alfons Daudet przerobił słynną powieść swoją *Numa Roumestan*, na dramat, który również ma być niebawem przedstawiony na tejże scenie. Przed dwoma dniami przedstawiono też w Komedyi francuskiej po raz pierwszy nową 3 aktową komedyę Edmunda Gondineta p. t. *Un Parisien*. O powodzeniu i wartości tych nowych utworów scenicznych doniesiemy w swoim czasie po krótce, według poważnej krytyki paryskiej, dla ułatwienia wyboru — owemu agentowi wiedeńskiemu, o którym dyrekcya naszego teatru w ostatnim swym komunikacie wspomina.

— **Adelina Patti** przybywszy w tych dniach do Paryża, zaniemogła na gardło. Słowicze gardziołko zachrypło, w skutek czego diva nie pojedzie już do Nicei jak było w projekcie, lecz pozostanie w stolicy nadsekwańskiej gdzie też w pierwszych dniach lutego da się słyszeć w Eden-Théatre.

— **Niemiecki podróżnik** dr. Büttner, o którym rozgłoszono, że zamordowany został przez krajowców w środkowej Afryce, według doniesień z Lizbony, znajduje się przy życiu, zdołał bowiem ujść z rąk dzikich w Cuango i powraca do Europy.

— **Pojedynek** na pistolety odbył się wczoraj w Peszcie pomiędzy dziennikarzem Szathmary, a deputowanym Olayem. Obaj zapaśnicy odnieśli lekkie rany.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył prawie do szczętu miejscowość Aiguilles, siedzibę powiatu Briançon.

— **Nowozbudowany cyrk** Krembsera w mieście Bonn, zawalił się nagle dnia 20 b. m. Szczęściem, w chwili katastrofy znajdowało się w nim tylko dwóch robotników, którzy ponieśli ciężkie uszkodzenia.

— **Burza śnieżna** szalała dnia 20 b. m. nad Madrytem.

— **Tunel podmorski,** łączący suchą drogą miasta Birkenhead i Liverpool, otwarty został dnia 20 b. m. uroczyście przez księcia Walii.

— **Pożar.** Depesza z Pragi dnia 23 b. m. donosi: Główny gmach przędzalni bawełnianej Józefa Sobótki i spółki w Lodenicy spalił się wczoraj do szczętu. Inne gmachy pozostały nietknięte. Cały zakład ubezpieczony był na sumę 500.000 zł.

— **W skutek zawalenia** się dwóch domów w Żytomierzu, 8 mieszkańców, izraelitów, utraciło życie, a 4 osoby wydobyto ranne z pod gruzów.

— **Tańce.** W każdym karnawale wszechwładna moda rozciąga się nietylko na stroje pań i panów, ale i na tańce, oraz porządek, w jakim program taneczny ma być wypełniony. W tym roku, jak zapewnia jedno z pism, modny rozkład tańców jest następujący. Jeżeli w towarzystwie zauważy się wielu panów poważnych i matron, bezwarunkowo zabawa zaczynać się powinna od poloneza, w przeciwnym zaś razie „polskiego" tańczy się tylko idąc do kolacyi. Zwykle zaś otwiera bal walc, w tym roku tańczony na trzy *pas*. Po walcu następuje kadryl, o ile można, z dwiema dodatkowemi figurami. Po kadrylu bezpośrednio i bez żadnej przerwy te same pary winny puścić się w galopadę, a dobry „aranżer" we właściwym czasie da znak orkiestrze. Teraz następuje przerwa, wypełniona, o ile można, jakąś deklamacyą, śpiewem amatorskim i t. p. Po należytym wypoczynku tańcujących, odzywa się pobudka mazurowa i dziarski mazowiecki taniec winien trwać aż do kolacyi, do której, jeżeli polonez otwierał zabawę, wszystkie pary udają się przy dźwiękach marsza. Po kolacyi, zanim wstaną, orkiestra ma zagrać pobudkę do lansjera i pary od razu się grupują. Polka zaraz idzie po lansjerze, następnie kadryl z walcem i znów *intermezzo* wokalne lub deklamacyjne, po którem mazur zamyka seryę tańców programowych. Dalszy porządek, jeżeli zabawa ma się dłużej przeciągnąć, zostawia się uznaniu „aranżera". Takie *menu* taneczne, jest dzisiaj najmodniejsze.

— **Fenomenalny Anglik.** Właściciel kawiarni w Douwrze doszedł do olbrzymiej wagi 560 funtów angielskich, czyli około 505 funtów francuskich. Nazwisko jego jest Tomasz Longley, urodził się w mieście, w którem zamieszkuje, w 1848 r. Wielu przedsiębiorców ofiarowało mu nieraz pokaźne sumy, gdyby tylko dał się namówić do towarzyszenia im po świecie. Pewien Amerykanin zaryzykował nawet 50.000 franków, myśląc, że tem skusi grubego Anglika. Ale p. Longley odmówił wszystkim proponującym, woląc zostać przy żonie i dzieciach, z których najmłodsze ma lat siedm. Dodajemy, że zdrowie tego olbrzyma jest stosunkowo dobre, a apetyt nie przedstawia nic nadzwyczajnego, zważywszy jego tuszę.

— **Echo muzyczne.** Teatr. i Artystyczne zawiera w nrze 121 następujące artykuły: Henryk Jarecki (z portretem) pr. Bronisława Czerwińskiego.—Maskarada, wiersz Mefista.—Kronika Krakowska pr. Wilhelma.—Monumenta musices sacrae in Polonia, pr. Aleksandra Polińskiego. —Jadwiga, opera Henryka Jareckiego, pr. B. Czerw. Trupa francuska, liryczno-dramatyczny (rysunek). — Pomiędzy nami, romans O. Schubina. — Przegląd dramatyczny; Bezczelni, komedya E. Augiera. — Galerya sylwetek teatralnych. XVI. Jan Lasalle pr. Bemola. XVII. Paweł Dieudonné, pr. Mefista. — Spór o własność utworów Fryderyka Chopin'a. – Kronika (Teatr-Muzyka-Sztuki plastyczne-Rozmaitości - Nekrologia). — Repertoar. Dodatek nutowy. Anna-walc z operetty „Nanon" pr. R. Genée'go.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Macierz Polska

Ze sprawozdania Rady wykonawczej „Macierzy Polskiej", złożonego w myśl § 24 listu fundacyjnego, za czas od 25 września 1884, po koniec grudnia 1885, dowiadujemy się iż w ciągu tego okresu w składzie członków Rady wykonawczej, zaszły następujące zmiany: W miejsce J. E. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który wskutek nadwątlonego zdrowia i innych zajęć, ustąpił z grona Rady wykonawczej, powołano hrabiego Tadeusza Dzieduszyckiego, który objął czynności swoje w dniu 29 października 1884 r., — a w miejsce p. Bolesława Baranowskiego, któremu zwiększone czynności urzędowe nie pozwalały nadal brać udziału w obradach, wybrany został pan Tadeusz Langie, poseł na Sejm krajowy i funkcyonuje od 27 maja 1885 roku.

Grono więc członków Rady wykonawczej „Macierzy Polskiej" przedstawia się w obecnej chwili w następującym składzie: Dr. Antoni Małecki, przewodniczący; Ks. Arcybiskup I. M. Isakowicz i Leoncyusz Wybranowski, zastępcy przewodniczącego; pp. Jan Amborski, hr. Tadeusz Dzieduszycki, Tadeusz Langie i Władysław Bełza, członkowie Rady, z których ten ostatni pełni także obowiązki sekretarza bezpłatnie.

Radę nadzorczą składają pp. Dr. Józef Ignacy Kraszewski, kurator; Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, marszałek krajowy, zastępca kuratora; tudzież członkowie tej Rady, dr. Józef Majer, prezes akademii umiejętności, hr. Artur Potocki i hr. Kazimierz Wodzicki.

W ciągu powyższego czasu, obejmującego piętnasto-miesięczny okres działalności „Macierzy Polskiej", Rada wykonawcza odbyła 15 posiedzeń, na których oprócz załatwienia wielu spraw bieżących, rozpatrzyła 21 prac nadesłanych jej do druku, z których atoli tylko 9 uznała za godne pomieszczenia w szeregu swoich wydawnictw, inne, albo zupełnie nie nadawały się do publikowania, albo też treścią swoją i obrobieniem literackiem wybiegały daleko poza sferę pojęć i umysłowych potrzeb naszego ludu.

Prace, które w tym okresie czasu Rada wykonawcza publikowała są następujące: Nr. 19. *Antek Socha*, młody wojak, opowiadanie z czasów Jana Kazimierza, przez Józefa Grajnerta, tłoczone w liczbie egzemplarzy 5000. Nr. 20. *Królowa Korony Polskiej*, przez Wład. Bełzę 8000. Nr. 21 *Żywot św. Wojciecha*, przez Darosława Janowskiego 8000. Nr. 22. *Bartłomiej Osnowa czyli jak sobie radzili tkacze w Komarowie*, przez Juliusza Starkla 5000. Nr. 23. *O budowie zagród włościańskich*, przez Macieja Moraczewskiego, c. k. radcę budownictwa 5000. Nr. 24. *Zużytkowanie nieużytków*, przez Edmunda Jankowskiego 5000. Razem sześć książeczek w ogólnej liczbie 36000 egzemplarzy.

Nadto, z prac przeznaczonych już do druku choć dotąd jeszcze niepublikowanych, posiada Rada wyk. w rękopisie trzy, a mianowicie: 1. *Święta Kinga*, przez E. Zorjana; 2. *Życie sierotki Kasi*, powieść moralna dla ludu — i 3. *Braterstwo ślubne.*

Druk książeczek „Macierzy" załatwia się jak dawniej, w Krakowie, w oficynie Wł. L. Anczyca i Spółki, a to na wyraźne życzenie Kraszewskiego, który po śmierci śp. Anczyca nie chciał odebrać spadkobiercom tego zasłużonego pracownika na niwie piśmiennictwa ludowego, nadanego ich ojcu przywileju. Jednak i w tym wypadku, rada wykonawcza „Macierzy" zdołała uzyskać od spadkobierców śp. Wł. L. Anczyca lżejsze warunki druku; nie ponosi już obecnie kosztów transportu książeczek z Krakowa do Lwowa, jak to się dawniej praktykowało, a także z poprzedniej ceny papieru opuszczono 20 prct.

Do rzędu podjętych w ubiegłym roku publikacyj, których druk jednak ze względów technicznych uskuteczniał się we Lwowie, wypada policzyć także *Kalendarz* „Macierzy Polskiej" na rok 1885, którego układem i redakcyą zajął się bezinteresownie

p. Bełza, a który rozszedł się w poważnej liczbie 3500 egzemplarzy. Pomyślny ten rezultat skłonił radę wykonawczą do wydania również i na rok następny 1886 *Kalendarza* „Macierzy polskiej“ pod tąż samą redakcyą, z którego sprzedaży wszakże dokładny wynik okaże się dopiero później, gdyż obliczenia kalendarzowe zamykają się zwykle w ciągu marca każdego roku, t. j. w porze, kiedy ten noworoczny artykuł handlu przestaje być już popytnym na targu księgarskim. Tu nadmienić wypada że pomyślny wynik z obrotu zeszłorocznego kalendarza, zawdzięczać należy w znacznej części pp. delegatom „Macierzy Polskiej“, tudzież księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i członkowi rady wyk. p Amborskiemu, którzy z chwalebną gorliwością starali się o jego rozpowszechnienie. Do tego przyczyniła się także przystępna cena kalendarza, bo wynosząca tylko 40 ct. za 15 arkuszy druku in 4to, i znaczne ustępstwo z ceny dla prenumeratorów „*Niedzieli*“, gmin wiejskich, kółek rolniczych i towarzystw oświaty ludowej, czego zresztą stale trzyma się rada wykonawcza „Macierzy“ w stosunkach z nimi także przy wszystkich innych swoich wydawnictwach.

Drugą taką publikacyą, której rada wykonawcza poświęca nieustannie swą uwagę i pieczołowitość, jest czasopismo *Niedziela*, wychodzące od lat dwóch, pod redakcyą pana Alberta Wilczyńskiego, a pod kontrolą „Macierzy Polskiej“. Z końcem ubiegłego roku, liczba płatnych prenumeratorów *Niedzieli* wynosiła 933. Skutkiem wszakże znacznych kosztów, jakie administracya i wydawnictwo podobnego czasopisma pociąga za sobą, rezultat pieniężny z *Niedzieli* nie okazuje się zbyt pomyślnym. Ale mimo to, trudno nie przyznać, że pismo to spełnia zadanie swoje dobrze i pożytecznie, że cotygodniowa jego styczność z tysiącem czytelników nie może być dla nich bez korzyści i dodatniego wpływu; i dlatego też, nie oglądając się na materyalne względy, postanowiła rada wykonawcza i w przyszłości nie skąpić *Niedzieli* swego poparcia, i wydawać to pismo nadal pod tąż samą redakcyą, choć pod zmienionemi już warunkami.

Warunki te odnoszą się do finansowej strony wydawnictwa. Dotychczas wydając ten tygodnik na własny rady wykonawczej rachunek, potrzeba było na utrzymanie *Niedzieli*, oprócz całkowitych wpływów z prenumeraty, obracać całą subwencyę, jaką dzięki szczodrobliwości wysokiego Sejmu krajowego „Macierz Polska“ w poprzednich dwóch latach w kwocie 3000 zł. rocznie pobierała. Atoli w grudniu roku zeszłego zawarła rada z panem Wilczyńskim układ o wiele korzystniejszy, którego główna treść da się ująć w tym rdzennym punkcie, że począwszy od 1886 roku, redaktor *Niedzieli* przyjmując to wydawnictwo na własne swoje ryzyko, będzie pobierał od „Macierzy Polskiej 1500 zł. rocznego zasiłku, z której to kwoty, jakoteż z dochodów prenumeracyjnych, opędzać ma nadal wszelkie koszta łożone na wydawnictwo tego pisma. Nowy ten układ nie zmienia jednak w niczem dotychczasowego stosunku „Macierzy“ do redakcyi *Niedzieli*. Jak dawniej tak i teraz rada „Macierzy“ wykonywać będzie moralny nadzór nad tem czasopismem które też, mimo zmian zaszłych w układzie z redaktorem, nie przestaje i nadal być wyłączną własnością „Macierzy Polskiej“. (D. n.)

Notatki literacko-artystyczne

Jadwiga, opera w 4 aktach. (Libretto ułożone według dramatu Szujskiego*) muzyka Henryka Jareckiego).

Operę rozpoczyna krótka orkiestrowa introdukcya, osnuta na pięknej i pod względem rytmicznym nadzwyczaj charakterystycznej melodyi, śpiewanej przez Jagiełłę w akcie trzecim. Melodyę tę przerywa motyw Wilhelma, wprowadzający nas do wstępnego duetu, w którym Gniewosz doradza księciu, aby jak najspieszniej wziął ślub potajemny z Jadwigą, gdyż krążą już między ludem pogłoski, iż rywalem jego jest Jagiełło. Książę, ufny w miłość Jadwigi, nie podziela obawy Gniewosza ale pełen nadziei, śpiewa mu pieśń, którą ułożył w chwili rozstania się z Jadwigą. Gniewosz nagli do odejścia gdyż, jak powiada, „czas już robić przygotowania, aby godnie wystąpić z weselną drużyną“. Pieśń Wilhelma, utrzymana w formie i nastroju niemieckich pieśni miłosnych (Minnelied), bardzo jest udatną a znakomicie deklamowaną i pełną wybornej charakterystyki jest partya Gniewosza. Kompozytor pracował nad nią z widocznem upodobaniem, to też uposażył ją w mnogie i wielkiej muzykalnej piękności szczegóły i przeprowadził w przebiegu opery nadzwyczaj konsekwentnie. Po odejściu Wilhelma i Gniewosza ukazuje się na wale zamkowym Jadwiga wraz z powiernicą swą, piękną Elzą, która odgadując smutne myśli królowej, stara się ją podnieść na duchu przypomnieniem uroczystego wjazdu do Krakowa. Opowiadanie Elzy, prześliczne. — Orkiestra brzmi w niem echem jakiegoś świątecznego, uroczystego nastroju i malują sytuacyę wybornie. Jadwiga zwrócona myślą do Wilhelma, którego kocha, przeczuwa, iż upragnione z nim małżeństwo napotka w gronie rady na nieprzezwyciężone przeszkody, Elza ją pociesza a rozmowę (ich kończy piękny bardzo ustęp dwugłosowy (g. dur), którego melodya, winna by dla prostoty swej i naturalności wkrótce stać się popularną. — Zdaleka widać zbliżającą się straż. Królowa z Elzą odchodzą. Wodzali odzywa się głos trąbki. Kompozytor zużytkował tu nadzwyczaj zręcznie znany dobrze krakowianom stary hejnał, trąbiony z wieży Maryackiej. Po krótkim chórze straży, zwołującym załogę zamku, następuje modlitwa poranna, dla której odnalazł kompozytor stosowny wyraz w starej, przekazanej nam tradycyą pieśni do Bogarodzicy. Pieśń tę śpiewa chór męski *à capella* a orkiestra wzmacnia tylko ostatni akord każdej strofy. Nieco zmodernizowaną wydaje nam się harmonizacya tej pieśni. Użycie harmonii septymowych nie licuje z charakterem starych kościelnych tonacyj, na których melodya ta jest opartą.

Po skończonej modlitwie powtarza się początkowy chór straży, po którym Zbigniew Oleśnicki, Jaśko z Melsztyna, Dymitr z Goraja i burgrabia wawelskiego zamku, wstępują na wały w celu..... zazn:ajomienia się z...... Kwartetu tego wolelibyśmy nie słyszeć woale. Raz, z powodu, iż wstrzymuje akcję, która w akcie pierwszym i tak nadzwyczaj wolno się posuwa, a powtóre ze względu iż stosunkowo nie wielką jest jego muzykalna wartość. Dymitr z Goraja pierwszy spostrzega nadciągających krzyżaków. Wchodzą oni na scenę śpiewając piosnkę o niezbyt pospolitej melodyi i formie. Na czele ich Wilhelm i Gniewosz. Z chwilą wejścia krzyżaków rozpoczyna się właściwa akcya ale zarazem i finał aktu. Wilhelm domaga się wstępu na zamek, którego mu wzbrania starszyzna polska, nieuznająca w nim narzeczonego królowej. Następują obustronne pogróżki a nawet i dobywania mieczów, które jednak do walki nie doprowadzają z powodu, iż Gniewosz w sam czas powstrzymuje księcia, zwracając uwagę jego na słabe siły krzyżaków.

Mimo przeważnie homofonicznego charakteru ensemblów i chórów, partye wokalne prowadzone są wybornie, a cały finał opracowany bardzo pięknie. Pod względem dramatycznym mielibyśmy jednak w akcie tym niejedno do zarzucenie. Najważniejszym, już raz powyżej wymienionym zarzutem jest ten, iż właściwa akcya rozpoczyna się z samym końcem aktu. Wszystkie poprzednie sceny służą częścią do wyjaśnienia późniejszych sytuacyj, których jednak, zdaniem naszem wyjaśniać nie było potrzeby, częścią do nadarzenia sposobności umieszczenia kilku efektów muzykalnej i dekoracyjnej natury. Nadto sceny te, niczem nie są ze sobą powiązane i robią wrażenie luźnych epizodów, których znacz nia trudno się nawet czasem i domyśleć. I tak n. p. trudno przypuścić, ażeby Wilhelm nie mógł znaleść stosowniejszej pory do zaprodukowania Gniewoszowi pieśni ułożonej z okazyi rozstania się z Jadwigą, jak właśnie owę nocną godzinę, w której staje pod murami wawelskiego zamku. W jakim celu wreszcie zjawia on się tam o tej porze, tego libretto zupełnie nie wyjaśnia. Opowiadanie Elzy o pięknościach Krakowa i uroczystym wjeździe królowej Jadwigi do tego miasta, ma nazbyt wiele epicznego pierwiastku, aby mogło sprawić w operze należyte wrażenie Hejnały, trąbione z wieży Marjackiej, pieśń do Bogarodzicy, chóry straży zamkowej i kwartet męzki starszyzny polskiej, nie wywierają najmniejszego wpływu na przebieg akcyi, zajmując mimo to nie mało miejsca w partyturze.

Słowem, akt pierwszy nie przedstawił nam się dodatnio, mimo licznych muzykalnych piękności. Epizodyczna jego natura pozbawiła przytem i stronę muzykalną jednolitości stylu. Zawód, jakiegośmy tu doznali, wynagrodziły nam za to sowicie następne akty. (D n.)

Jan Gall.

*) O librecie ze względu na historyczne fakta w niem poruszone, zamieścimy osobny artykuł. Przyp. Redakcyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie z targu zbożowego.

Lwów, 26 stycznia 1886.

(*SOS*) Stopniowe spadanie cen zboża od początku jesieni, aż do końca roku zeszłego, zaczyna zwolna wprawdzie ale stale ustępować miejsca zwyżce, którą jako znak większego ożywienia handlowego od początku bieżącego roku notujemy.

Pszenica nasza, która tylko sporadycznie w wyborowych gatunkach znajdowała odbiorcę w Niemczech, Morawii i Czechach, dzisiaj znacznie więcej jest poszukiwaną na eksport. Targi europejskie zapatrują się wprawdzie nie bardzo lękliwie na spekulacyę exportową w Ameryce, a przyszłe żniwo Australii obliczają według ostatnich sprawozdań z Melbourne i Adelajdy (z d. 11 grudnia z. r.) znacznie niżej zeszłorocznego plonu Jednakowoż bezpośrednio na nasz kraj oddziaływa ta okoliczność, że handel exportowy Węgier, znalazł obecnie pole zbytu w północnych Włoszech i południowej Francyi. Na bliższych nam targach konkurencya węgierska stała się słabszą, w skutek czego pszenica nasza jest poszukiwaną a na gatunki pszenicy „banatki“ i „żółtej“ wpływają obecnie znaczniejsze zlecenia. Za pszenicę wagi, effectio 80 mianowicie w gotowym towarze płacą 25—30 cnt. wyżej notowania.

Za ładnem **żytem** jest dość znaczny popyt z pruskiego i austryackiego Szląska; ceny notowane bywają chętniej płacone. Średnie gatunki natomiast są prawie zupełnie zaniedbane i tylko wtenczas znajdują odbiorcę w młynach krajowych, jeżeli się młynarzom robi odpowiednie koncesye, a mianowicie udziela kredyt z 2 lub 3 miesięcznem respirem.

Rzepak jest ciągle bez popytu z powodu spadku oleju na targach francuskich. Olejarnie wstrzymują się z zakupnem, a tylko ci fabrykanci, którzy uzupełniają swoje rezerwy, kupują wprawdzie czasami małe partye, lecz płacą za piękny towar najwyżej złr. 10 20 centów za 100 kilo, netto, paritas Lwów.

Owies trzyma się w cenie i znajduje chętnego odbiorcę na miejscowe potrzeby. Zapasy nasze nie wystarczają jednak na zaspokojenie popytu, wskutek czego zasilać się musimy na razie rumuńskim towarem.

Jęczmień browarny, którego w pięknym gatunku tak nie wiele w tym roku, jest poszukiwany do siewu i do browarów. Te ostatnie jednakowoż pokrywają swoje potrzeby w znacznej części także jęczmieniem węgierskim, który co do jakości równa się prawie jęczmieniowi „Hanna“, co do koloru zaś przewyższa takowy. Na średnie zrośnięte gatunki nie ma odbiorców.

Groch, bobik i wyka są tak na export jak niemniej i na potrzeby folwarczne poszukiwane; **hreczka** w ostatnich dniach znajdowała łatwy odbyt na miejscową konsumcyę.

Nasiona pastewne trzymają się w cenie, gdyż znaczne potrzeby krajowe do siewu nie zostały jeszcze pokryte, a zlecenia zakupna są dość znaczne.

Piękne gatunki **koniczyny czerwonej** bez kanianki, notują od 2 do 5 zł. wyżej targowych cen.

Handel **chmielem** jeżeli nie zupełnie to przynajmniej w znacznej części musimy uważać prawie za skończony. Cały przebieg interesu chmielowego był tak niekorzystnym dla producentów, jakiego w rocznikach chmielarstwa nie napotykamy. Ceny, które ustawicznie trzymały się od 15—30 złr. wa. za 56 kilo, doznawały ciągłej zniżki, aż w końcu przyszły do notowania złr. 5 do 15 i to jeszcze nominalnie. W skutek jednakże chwilowego popytu za pierwszemi sortami sprzedano w ubiegłym tygodniu handlarzom zateckim kilka mniejszych partyi z renomowanych chmielarni po złr. 6, 10 i 12 za 56 kilo; druga sorta bez uwzględnienia i tylko w jednym wypadku sprzedano ją w połowie ceny pierwszej sorty.

* **Targ zbożowy.** Dnia 25go stycznia 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·25—7·30, żyto 5 do 5·45, jęczmień 4.—7.15, owies 5.65—6.15, groch 5·25—9.25, wyka 4.90—5.50, rzepak 9 do 10.30, lnianka —.—, koniczyna czerwona 38 do 50, koniczyna biała —.56, koniczyna szwedzka —.—.

Tarnopol, Pszenica 6—7.20, żyto 5 do 5.05, jęczmień 4 5 75, owies 5.—530, groch 6 do 9, wyka 4.—4.85, rzepak 8.—10.05, lnianka —. koniczyna czerwona 37.—46, koniczyna biała —.55, koniczyna szwedzka —. - .

Podwołoczyska, Pszenica 6.—7.50, żyto 5—5 50, jęczmień 4.20—5.50, owies 5 do 5.75, groch 5.—8.75, wyka 4.50—5.25, rzepak .—.—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 35—52. koniczyna biała —.—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica —.—7.65, żyto 5—5.75, jęczmień 4.50—6, owies 5.30 —.—, groch 6—9.50, wyka 4.75—5.50, rzepak 10.45, lnianka —.—. koniczyna czerwona 40-51, koniczyna biała 45—58, koniczyna szwedzka —.— wszystko za 100 kilo, netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5—12 nominalnie.

Okowita za 10000 litr prct. loco Lwów zł. 21.15—22.55.

Usposobienie w rzepaku zaczyna się ożywiać w skutek ostatnich relacyi zagranicznych.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 stycznia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 121.147 złr. 11 cnt, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 34.710 złr. 21 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3.214 złr 87 cnt., ogółem 159.072 złr. 19 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 178.666 zł. 06 cnt., na drugiej 44.104 złr. 78 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.699 złr. 58 ct. ogółem 227.470 zł. 42 ct. Od 1 stycznia zaś do 20 stycznia bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 229.316 zł. 55 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 65.072 zł. 67 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.040 zł. 57 ct., ogółem 300.429 zł. 79 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 342·302 zł. 99 ct., na drugiej 81.549 zł. 94 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9.309 zł. 96 ct., ogółem zaś 433 162 zł. 89 ct.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3375 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1146, węgierskich 676, niemieckich 1583. Ogólny przypęd był o 820 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 518 sztuk więcej. Przebieg targu był nadzwyczaj ociężały. Ceny spadły przecięciowo o 2 złr. 50 cnt. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 48 złr. do 54 złr., najprzedniejsze po 55 do 58 złr., wyjątkowo po 60 złr. węgierskie po 49 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 59 złr., niemieckie po 50 do 56 złr., najprzedniejsze po 57 do 60 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Fester Lloyd donosi: Dnia 30 b. m. ministrowie: Tisza, hr. Szapary i hr. Szecheny i udadzą się na dni kilka do Wiednia, celem podjęcia na nowo, a prawdopodobnie i zakończenia obrad nad sprawą ugody.

Wczoraj zmarł w Wiedniu członek Izby panów Rady państwa, Wiktor hrabia Widman.

Telegrafują z Wiednia do *Czasu*: Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało reskrypt do prezydentów sądów wyższych w Wiedniu, Bernie i Gracu, a to w tym duchu, że ubieganie się o opróżnioną w jednym z krajów koronnych posadę w służbie sądowej, nie ma być ograniczone jedynie do urzędników odnośnego kraju koronnego, ale że ma być dozwolone także urzędnikom innych krajów koronnych, w skutek czego rozpisanie konkursu nastąpić winno we wszystkich dziennikach urzędowych, które wychodzą w okręgach wymienionych sądów wyższych. Do sądu wyższego w Pradze reskrypt ten nie został wystosowany.

Z okazyi zbierającej się pojutrze Rady państwa, donoszą dzienniki wiedeńskie, iż specyalni referenci komisyi budżetowej Izby deputowanych, będą mogli już w czasie najbliższym przedłożyć w pełnej komisyi swoje sprawozdania. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w kołach rządowych przywiązują wielkie do tego znaczenie, aby rozprawy nad budżetem mogły rozpocząć się w ciągu lutego, i być zamknięte przed feryami zapustnemi.

Pol. Corr. pisze: Ponieważ zostały już ukończone przygotowawcze prace do wyrównania podatku gruntowego za okres przejściowy z roku 1881—1882, przeto, jak nam donoszą ze Lwowa, należy się spodziewać rychłego wniesienia do Rady państwa odnośnego projektu ustawy. Również oczekują wniesienia projektu ustawy w sprawie opustów podatkowych z powodu szkód elementarnych.

Komisya wykonawcza prawicy zbierze się na pierwsze posiedzenie we

czwartek d. 28 b. m. zaraz po zamknięciu posiedzenia Izby deput.

Do dzienników czeskich donoszą z Lublany, iż na wspólnem posiedzeniu narodowych posłów do Sejmu i Rady państwa, odbytem w dniu zamknięcia sesyi sejmowej, osiągnięto zupełne porozumienie, tak, iż stronnictwo narodowe, które rozpadało się dotychczas na trzy odcienia wystąpi na sesyi Rady państwa jako jednolita frakcya.

Z wyjątkiem budżetu nie wniesiono dotychczas do Sejmu pruskiego żadnego przedłożenia rządowego. *Wiener Abendpost* dowiaduje się, iż w Kole polskiem podzielone są opinje co do interpelacyi w sprawie wydalań; jedna część posłów polskich uważa kwestyę tę za załatwioną skutkiem uchwały powziętej w parlamencie, druga chce zaczekać na zapowiedziane w mowie tronowej przedłożenie; na razie odroczono dalsze kroki.

Komisya sejmowa, wybrana dla przedwstępnych obrad nad wnioskami w sprawie wynagradzania niewinnie zasądzonych, uchwaliła, aby przyznawać odszkodowanie tym wszystkim, którzy przy ponownie przeprowadzonej rozprawie zostaną uznani za niewinnych.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego obniżyła żądane przez rząd powiększanie personalu marynarki z 826 na 526 osób. Przy tej sposobności oświadczył szef administracyi, generał Caprivi, że nie istnieje bynajmniej zamiar rozwinięcia marynarki niemieckiej w ten sposób, aby wyrównywała angielskiej, chodzi tylko o postawienie jej na równej stopie z rossyjską. Mowca wystąpił stanowczo przeciw powyższej redukcyi personalu.

Sofijski sprawozdawca *Polit. Corresp.* mniema, że ponowne powołanie oficerów rossyjskich do armii bułgarskiej, napotkałoby na znaczne trudności. — Oficerowie rossyjscy — pisze pomieniony sprawozdawca — opuścili armię rossyjską w chwili najkrytyczniejszej, a oficerowie bułgarscy okazali na polu bitwy dzielność i dostateczne wykształcenie wojskowe. Kolizye, jakie przed wojną zachodziły między bułgarskimi i rossyjskimi oficerami, nietylko w służbie, ale i w miejscach publicznych, występowałyby teraz częściej i w bardziej zaostrzony sposób, coby rozluźniało węzeł karności w armii bułgarskiej, a stosunki między Rossyą a Bułgaryą wystawiałoby na ciężkie próby.

Do powyżej przytoczonego dziennika donoszą, iż rząd bułgarski zajęty jest obecnie reorganizacyą bułgarskich i wschodnio-rumelijskich wojsk. Pomiędzy innemi zostaną utworzone z milicyi wschodnio-rumelijskiej dwie brygady, każda złożona z dwóch pułków piechoty, pułku kawaleryi i oddziału artyleryi.

Na sobotniem posiedzeniu Izby francuskiej miał Dufour długą mowę, w której roztrząsał szczegółowo presyę, wywieraną przy wyborach ze strony prefektury w departamencie Lot. Minister spraw wewnętrznych usprawiedliwiał postępowanie prefekta, poczem Izba jednogłośnie przyjęła 346 głosami porządek dzienny, pochwalający postawę rządu i wzywający, ażeby wszelkie zamachy nieprzyjaciół republiki energicznie starał się stłumić. Cała prawica powstrzymała się od głosowania.

Minister oświecenia Goblet miał niedawno w Bordeaux mowę, w której mówił o publicznem wychowaniu we Francyi, o ulepszeniach, które republika poczyniła w tej gałęzi i potrzebach obecnej sytuacyi politycznej. Powtórzył przy tej sposobności zapewnienie Freycineta, iż rząd szanować będzie zdobyte wolności, ale zarazem wprowadzi karność w administracyę. *Justice* p. Clémenceau donosi z zadowoleniem o tej enuncyacyi ministra.

Köln. Ztg. otrzymuje w depeszy z Londynu potwierdzenie domysłu, wyrażonego o tajnym sojuszu pomiędzy Gladstonem a Parnellem. Umowa ma tak opiewać, że postanowiono tymczasem tolerować gabinet konserwatywny, ażeby uzyskać czas potrzebny dla Gladstona, w celu przygotowania kraju i stronnictwa do myśli o autonomii irlandzkiej. W nowym gabinecie Gladstona, przygotowywanym po cichu, brakłoby z dawnych członków tylko Hartingtona i Chamberlaina. Gladstone miał się wyrazić na poufnem zebraniu, że ostatnim jego celem i dziełem, które chce przeprowadzić w życiu, jest urzeczywistnienie autonomi irlandzkiej.

Times pochwala telegram Salisbury'ego, wystosowany do Aten, który bez wątpienia zgodnym jest z polityką mocarstw. Ustąpienie Salisbury'ego, w obecnej chwili, zostałoby odczute, jako osłabienie koncertu europejskiego i sił pracujących około utrzymania pokoju w Europie.

Daily News znów potępiają politykę Salisbury'ego w Grecyi, jako niezgodną z uczuciami i zapatrywaniami ludu angielskiego. Anglia nie przyłożyłaby nigdy ręki do utrzymania państwa tureckiego w Europie.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że według otrzymanych z Massouy wiadomości, abissyński wódz naczelny, Ras Alula, otrzymał pismo z pogróżkami od Osmana Digmy, który znajduje się obecnie w Kufit, w miejscowości, w której niedawno stoczoną była walka pomiędzy wojskiem abisyńskiem a Mahdystami.

Berliner Polit. Nachr. donoszą z zadowoleniem, że według otrzymanych w Paryżu wiadomości z Azyi wschodniej, ruch handlowy i okrętowy Niemiec na wodach chińskich, przybiera tak wielkie rozmiary, że nie może mu sprostać nawet współzawodnictwo angielskie. Agenci domów francuskich donoszą w korespondencyach, że nim upłynie lat kilka, Anglia będzie zniewoloną ustąpić przewodnictwa na wodach wschodnich Niemcom, i będzie zmuszona zadowolić się stanowiskiem drugorzędnem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Kustosz rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. dr. Ludwik Jurkowski, został mianowany dziekanem kapituły; scholastyk tejże kapituły, ks. dr. Feliks Zabłocki, kustoszem kapituły; wreszcie kanonik gremialny, ks. Józef Szeligowski, scholastykiem kapituły.

Wiedeń, 26 stycznia (*Tel. pryw.*) Z okazyi wykończenia gmachu ekspiacyjnego na *Schottenring*, starszy radca budownictwa, profesor Fryderyk Schmidt, w uznaniu znakomitych zasług na polu architektury, został wyniesionym do godności barona, z uwolnieniem od taksy; radca budownictwa Wasserburger, otrzymał order żelaznej korony trzeciej klasy; inspektor budownictwa, Ignacy Groeger, order Franciszka Józefa, wreszcie architekt, Rud. Breuer, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel pryw.*) Według *Pol Corr.* już w najbliższym czasie podjętym zostanie w formie zaostrzonej krok zbiorowy Mocarstw w sprawie rozzbrojenia państw bałkańskich.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Nowo mianowany dyrektor akademii *Theresianum*, baron Pidol liczy lat 35. Wiele jego prac literackich na polu szkolnictwa pozyskało szeroki rozgłos w kołach fachowych.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Zapewniają, iż uchylone już zostały wszelkie trudności stojące dotychczas na przeszkodzie rozpoczęciu rokowań pokojowych.

Celowiec, 26 stycznia (*Tel. pryw.*) W Laiblthal (wieś w Karyntyi) zostało zasypanych lawiną 18 robotników. Jedna kobieta poniosła śmierć na miejscu, 17 robotników uratowano.

Peszt, 26 stycznia. Na interpelacyę hr. Andrassego w Izbie wyższej w sprawie stanowiska Monarchii wobec projektowanej unii personalnej Bułgaryi z Wschodnią Rumelią, oświadczył prezes gabinetu Tisza, iż dążenia są ku temu skierowane, aby na drodze porozumienia Mocarstw zostało osiągniętem takie trwałe załatwienie sprawy, jakie w ogóle jest tam możliwem. Ze względu na toczące się w tym przedmiocie rokowania, mowca nie może obecnie nic więcej powiedzieć.

Peszt, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Przedwczorajsze zderzenie trzech pociągów w Wielkiej Kanisie nastąpiło, jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa, skutkiem fałszywego sygnału i źle ustawionej zwrotnicy.

Berlin, 26 stycznia. Cesarz Wilhelm odwiedził małżonkę c. k. ambasadora hr. Szechenyego.

Wydano rozkaz spiesznego uzbrojenia pancernika *Friedrich Karl*, celem wysłania go do Pireusu.

Nordd. Allg. Ztg. przemawia za energicznem poparciem Anglii w Atenach. Mocarstwa nie mogą na to zezwolić — pisze organ kanclerski — aby pokój został zagrożonym skutkiem awanturniczej polityki jednego z małych państw.

Berlin, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według informacyj tutejszych dzienników, Mocarstwa zdecydowane są podobno popierać ewentualną akcyę Anglii przeciw Grecyi i nie zezwolić na to, aby Grecya rozpoczęła działania na morzu przeciw Turcyi. Rząd ateński jednakże miał powziąść stanowczą decyzyę przeprowadzenia bądź co bądź swoich rzekomych praw do Epiru i Tessalii.

Poznań, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą, że budowa rossyjskiej kolei strategicznej Brześć-Litewski-Chełm ma być podjętą w czasie najkrótszym.

Belgrad, 26 stycznia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta (B)*) Dzięki wpływowi zaprzyjaźnionych Mocarstw, Serbia odstąpiła stanowczo od żądania odszkodowania terytoryalnego, niemniej postanowiła nie domagać się, aby zawarcie pokoju było zawisłem od przywrócenia *status quo ante* w Rumelii. W zamian za to, W. Porta imieniem Bułgaryi zrzeka się odszkodowania wojennego warunku i odstąpienia na rzecz Bułgaryi obwodu pirockiego.

Belgrad, 26 stycznia. Serbia ułożyła już swoje warunki pokojowe, Mijatovic został powołany do Niszu, celem odebrania przed wyjazdem do Bukaresztu potrzebnych instrukcyj. Wobec pokojowych intencyj Serbii należy spodziewać się rychłego zawarcia pokoju, jeżeli tylko delegat turecki Madzid i towarzyszący mu reprezentant Bułgaryi Geszow otrzymają pokojowe instrukcye.

Ateny, 26 stycznia. Na propozycyę gabinetu brytyjskiego, przedstawiciele Mocarstw wręczyli p. Delyanisowi zbiorowe oświadczenie, w którem powiedziano, że Mocarstwa nie zezwolą na jakąkolwiek akcyę morską ze strony Grecyi.

Ateny, 26 stycznia. Obiega pogłoska, że trzy greckie okręty wojenne odpłynęły do Krety.

Ateny, 26 stycznia. (Doniesienie *Ag. Havasa*). Delyanis miał długą konferencyę z królem, który oświadczył, że podziela intencye narodu, i że stanowisko jego jest zupełnie takie same jak rzędu, albowiem i on także jest Grekiem.

Oświadczenie zbiorowe Mocarstw, wywołało tutaj niesłychany zapał patryotyczny, a zarazem oburzenie z powodu zamachu na niepodległość narodową. Meeting w Pireusie uchwalił wysłać do Delyanisa adres gratulacyjny z powodu jego zachowania się wobec Anglii a zarazem wzywający go, aby wytrwał nadal w obronie sprawy narodowej. Na prowincyi zapowiedziano meetingi dla wyrażenia oburzenia.

Konstantynopol, 26 stycznia. Okólnik W. Porty do jej przedstawicieli za granicą w sprawie Grecyi i kroku zbiorowego Mocarstw przypomina ofiary terytoryalne poniesione już przez Turcyę na żądanie Europy, ofiary, które stanowią ostateczną granicę możliwych ustępstw. W. Porta oświadcza dalej w swym okólniku, że chociaż dowiodła największej cierpliwości i miłości pokoju, to przecież obowiązek stania na straży swoich praw i interesów nakazałby jej przyjąć przy najlżejszej nawet prowokacyi wyzwanie Grecyi. Zmusiłyby ją do tego honor i poczucie własnej godności. Porta czyni odpowiedzialnym rząd grecki za następstwa, oraz za ciężkie szkody, na jakie narażoną jest Turcya z powodu zachowania się Grecyi, które to szkody wymagałyby kompensaty i tak kończy: „Nim Turcya chwyci się tego ostatecznego środka, apeluje do Mocarstw, aby na drodze kategorycznego oświadczenia uzyskały demobilizacyę wojsk greckich.“

Rzym, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że Włochy poczyniły kroki dla okupowania nowych terytoryów na wybrzeżu afrykańskiem, mianowicie pod Zula.

Paryż, 26 stycznia. Zebranie konserwatywnej *Union* uchwaliło utrzymanie unii i postanowiło głosować za udzieleniem jak najobszerniejszej amnestyi. Prawica rojalistyczna przychyliła się do powyższych uchwał. Pełne zgromadzenie stronnictw prawicy poweźmie dalsze uchwały w sprawie amnestyi.

Paryż, 26 stycznia. Gubernator Senegalu donosi drogą telegraficzną, że wojska fałszywego proroka zostały zupełnie pobite.

Madryt, 26 stycznia. Kilka garnizonów zostało dyslokowanych. Według dziennika *Liberal* aresztowano wielu podoficerów.

Londyn, 26 stycznia. W Izbie gmin oświadczył Bourke, że dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź Grecyi na notę zbiorową Mocarstw w sprawie niedopuszczenia akcyi zaczepnej przeciw Turcyi.

Londyn, 26 stycznia. *Times*, spodziewa się, iż upomnienie wysłane pod adresem Grecyi okaże się wystarczającem dla utrzymania pokoju. Gdyby jednak rząd grecki nie usłuchał upomnienia przekona się niebawem, iż Mocarstwa europejskie nie pozwolą ze sobą żartować.

Londyn, 26 stycznia. Izba gmin przy rozprawach adresowych odrzuciła 210 gł. przeciw 183 głosom wniosek Barcelaya domagający się poprawy losu dzierżawców gruntów wiejskich. Parnelliści i Chamberlain głosowali z mniejszością.

W Izbie lordów oświadczył lord Salisbury, iż zniesienie urzędu wicekróla Irlandyi, byłoby w tej chwili nie na czasie i dodał, iż za jeden lub dwa dni będzie mógł złożyć oświadczenie w sprawie polityki irlandzkiej.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 37 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 53 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany. o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

NADESŁANE.

(Z Tyrolu) Innsbruck. Właśnie rozpoczynam tegoroczną kuracyę z zażywaniem pańskich aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich i mogę Panu z wdzięcznością donieść, że mi roku zeszłego mając silny reumatyzm nic nie pomogło, podczas gdy obecnie przy użyciu pigułek szwajcarskich bole już po krótkim czasie zupełnie ustały. Obecnie nie dokucza ją mi już bole i nie mam przeto potrzeby zażywać takowych, zażywam je jednak mimo to, by przeprowadzić kuracyę przeczyszczającą. Powtarzając moje podziękowanie, upoważniam Pana byś je rozpowszechnił, gdyż ja zawsze starać się będę otwarcie wychwalać błogie skutki pańskich pigułek szwajcarskich (nabwających się w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka). Uniżony i wdzięczny Kassian Schiendl, c. k. urzędnik telegraficzny. Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto uprasza się ściśle na to zważać, że każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem tle z napisem R. Brandt.

W Teatrze hr. Skarbka

We wtorek dnia 26 Stycznia 1886

Siódmy gościnny występ panny Elly Russel

Trubadur

(Il Trovatore)

opera w 4. aktach Józefa Verdiego.

Kapelmistrz p. H. Jarecki

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 stycznia 1886

Hotel George'a

Pp. P. hr. Czosnowski z Wołynia, I. bar. Romaszkan z Horodenki, A. Abrahamowicz z Targowicy, A. Cielecki z Porchowy, W. Ustrzycki z Czelatyce.

Hotel Francuski

Pp. A. bar. Horoch z Chwałowic, K. Jordan z Kunkowic, G. Morawetz z Podwołoczysk, A. Münchreiter z Budapesztu, W. Franz z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. I. Pawlikowski z Kutkorza, W. Raciężki z Kołomyi, W. Malina z Krzywego, F. Nalepa z Niedowic, M. Feher z Kołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. D. I. Walewski z Ukrainy, S. Howschi Umański z Kamieńca podolskiego, G. Scharsach z Bistrzycy.

Hotel Langa

Pp. L. Loschütz z Wiednia, W. Leitkam z Wiednia, P. Gundal z Wiednia, M. Meth z Wiednia, F. W. Lange z Tryestu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 25 stycznia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·50 Węg. akcyi kredyt. 304·—, Akcye anglo-austr. 113·—, Akcye banku Union 79·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·75, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 132·50, Akcye kolei Alföld 183·—, Akcye kolei Elżbiety 265·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·25, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 80·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·10, Akcye związkowego banku 107·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 stycznia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 297·50 Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 219·50. Południowa —·—, Renta papierowa 84·07, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01., Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 26 stycznia 1886 r., godzin 10 min. 10 Akcye kredytowe 298·—, Anglo-Austr. 113.30 Unionbank 79 — Kolej Karola Ludwika 219·60, Południowa 132·50, Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 92·—. 6% listy zastawne banku krajowego 90·—. 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·—. Napoleondor 10·02. Rubel papierowy 1·24. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 25 stycznia, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·12 złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·88 do 7.90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·—, do —·—, żyto —·— m., spirytus 38·— rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 53·50, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 stycznia 1886.

	płacą		żądają	
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	60	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	20	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	84.—	84.15
luty-sierpień	84.—	84.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.25	84.40
kwiecień październik	84.25	84.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.25	141.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.40	170.70
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.50	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.25	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.05	112.20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.50	104.25
Węgier	103.75	104.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.—	111.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.—	227.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	475.—	477.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.50	244.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2290	2297
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.25	219.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	224.50	225.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	264.50	264.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.60	133.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.50	175.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.25	104.10
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.80	100.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.25	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44.75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.40	8.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	52.50	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25.75	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.50	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.50	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.15	[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92	[illegible]
„ pełnej wagi	5.9[illegible]	[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.02	[illegible]
Rossyjski imperyał	10.32	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 25 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	10
„ „ „ w srebrze	84	25
Renta w złocie	112	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	101	40
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	297	[illegible]
Londyn	126	[illegible]
Srebro		
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11568 [525]

Iwan Smoliński z Hnjcza został uznany marnotrawcą tegoż i kuratorem Pawło Daniłów.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, 30 grudnia 1885.

L. 9366 [482 2—3]

Michał Swyszczuk z Kluczowa małego uznany głupkowatym, kurator Wasyl Lasijczuk.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 9 listopada 1885.

L. 61116 [8627 3—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, iż z powodu sądownie sprawdzonej słabości umysłowej niniejszem poddanym zostaje pod kuratelę adwokat Dr. Henryk Berliner we Lwowie.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 8904. (484 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jana Husaka pod lk. 22 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed połud. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 800 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce 21 września 1885.

L. 62099 (427 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a mianowicie dwóch rat pożyczki 52000 zł. aw. po 1560 zł., reszty raty w kwocie 1061 zł tudzież 3 rat półrocznych pożyczki 13200 złr. po 396 zł. od 1 lipca 1884 zalegających tudzież prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat półrocznych od dnia przypadłości tychże aż do dnia uszczenia po 6 prc. liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1 prc. w myśl § 65 stat. i zobowiązań dłużników skryptami A i B objętych i 14 zł. 43 ct. egzekucyjną sprzedaż dóbr Tuszków w powiecie sokalskim położonych Abrahama Taube i Feiwla Taube własnych, w dwóch terminach a to dnia 23 lutego 1886 i dnia 23 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem która w tutejszym sądzie w biurze c. k. radcy Mochnackiego przedsięwziętą zostanie.

Na tych terminach zostaną powyższe dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 130.509 zł. przyjęta, wadyum 6500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych którymby uchwała niniejsza licytacyę dozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wykazu hipotecznego t. j. po dniu 6 grudnia 1885 do c. k. urzędu hipotecznego weszli do rąk kuratora adw. dr. Weissteina i niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885

L. 16725. (391 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67/51 w Drabiniance położonej wedle wyk. hip. l. 99 Stanisława Woźniaka własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 400 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 800 zł. w. a.

Wreszcie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyz. acza się termin na 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ułżywających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 18281. (472 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 24 lutego 1886, o godzinie 10 z rana, od będzie się w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności nr. 1664 w Tarnopolu do Gici Seidler zamężnej Laufer należącej, a to i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 2505 zł. w. a.

Wadyum 125 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 31 grudnia 1885.

L. 8478. (165 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Henryka i Jana Wojtasiewiczów, że p. Kornel Oczkowski imieniem fundacyi ks. Bochniewicza wniósł przeciw nim pozew drobiazgowy o 50 zł. w skutek czego termin w tej sprawie na 23 lutego 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Henryka i Jana Wojtasiewiczów, aby na terminie albo osobiście stanęli, albo pełnomocnika obrali lub ustanowionemu kuratorowi, p. Emanuelowi Winterowi w Bieczu, informacyi udzielili, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 31 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 7005. (493 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn., odbędzie w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 2 w Bekersdorfie położonej, wedle wykazu hipotecznego 42 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorfu, Jana Murawskiego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 900 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 czerwca 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p Stanisława Matkowskiego.

Podhajce, 30 czerwca 1885.

L. 12141. (471 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, a to po częściowej spłacie zaległych rat jeszcze pozostałej do zapłacenia reszty.:

a) raty dnia 1 października 1884 zapadłej w kwocie 138 franków 75 ctm. z procentami zwłoki po 6 prc. od 31 marca 1885.

b) całej raty 1 kwietnia 1885 zapadłej w kwocie 1953 franków 13 ctm. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 1go kwietnia 1885, tudzież

c) resztującego kapitału w sumie 53318 franków 45 ctms. z 57/10 prc. odsetkami i prowizya od 1 października 1885 — wszystko w fancuskich frankach effectw.

d) dalej kosztów sądowych egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 32 ct., już przyznanych i później przyznać się mających kosztów względnie kaucyi w kwocie 500 zł. do pokrycia takowych przeznaczonej, tudzież nadwyżki kosztów egzekucyi i zastępstwa kaucyę rzeczoną przewyższającej rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Płonne, Kożuszne i Wysoczany wraz z przynależytościami i prawami do tych dóbr przywiązanymi p. Rozalii z Siarczyńskich Truskulawskiej własnych, która się w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 3 w dniu 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie.

Cena wywołania wynosi 65000 zł. w. a., wadyum zaś 6500 w. a., w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego urzędowne notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Gdyby dobra rzeczone przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych za cenę wywołania lub wyżej tej ceny odsprzedane nie zostały, ani też przy trzecim terminie licytacyjnym za cenę 35000 zł. odsprzedanemi być nie mogły, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1886, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 września 1885, jakiekolwiek prawa rzeczowe do sprzedać się mających dóbr nabyli lub którymby obecna lub która z późniejszych uchwał a w tej sprawie wydać się mających nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzy z życia i miejsca pobytu nie są znani, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr Baumfelda z substytucyą p adw dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl, 2 grudnia 1885.

L. 4905 (521 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 150 zł. wa., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 300 w Budzanowie dłużnika Ignacego Saka własnej dnia 29 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 26 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano, realność ta na trzecim terminie, poniżej ceny szacunkowej kwotę 645 zł. a. w. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 64 zł. 50 ct. a. w. resztę warunków powziąć można w registratusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, 13 sierpnia 1885.

L. 34236 (515 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współ własności realności pod l. 4 w Witkowicach położonej w $^3/_8$ częściach Reginy Bilowej, w $^3/_8$ częściach Barbary Małkowej, w $^1/_8$ części Maryanny Musiałówny, w $^1/_8$ części Franciszka Musiała własnej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności powyższej.

Cena wywołania 380 zł. wadyum 38 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 2 kwietnia 1886 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Koy z substytucyą adw. dr. Stefana Grudzińskiego w Krakowie.

Kraków, 20 listopada 1885.

L. 7470 (479 2 3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 15 lutego, 15 marca i 12 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż: a) realności lwh. 235 i b) 6/12 części realności l w. h. 236 księgi gruntowej dla gminy Głogserowa objętych, spadkobierców śp. Jana Pulchnego jako to: Michała Pulchnego Stanisława Pulchnego, Maryanny z Pulchnych Millerowej, Zofii z Pulchnych Wnękowej Salomei Pulchnównej i Katarzyny Pólchnównej własnych na rzecz Józefiny Bularzowej o 226 zł. 20 ct wa. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 13876 zł. wa 25 ct wa., zaś drugiej realności 390 zł. 25 ct. wa.

Wadyum pierwszej realności wynosi 138 zł wa a drugiej realności 40 zł. wa.

Akt os acowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 16 grudnia 1885.

L 7315. (489 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Kościa Martyńca pod lk. 56 rep. 368 w Staremmieście położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za 1500 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie Gdyby realność ta na powyższych terminach nawet za 1500 zł sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 12 maja 1886 o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków l cytacyjnych i protokół zastawniczego opi ania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 20 września 1885.

L. 9934. (481 2—3)

W dniach 2 marca, 2 kwietnia i 3 maja 1886 każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Stebleckiego własnej, w Peczeniżynie pod lk. 1026 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jity Habacht w kwocie 42 zł. 92 ct. aw.

Cena szacunkowa wynosi 140 zł.

Zakład 14 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zatawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 5 listopada 1885.

L. 7006. (492 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Bekersdorfie położonej, wedle wykazu hipot. 58 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorfu Jana Pfeifera własność stanowiącei w drodze publicznej licycacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2500 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 2300 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 czerwca 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Stanisława Matkowskiego.

Podhajce, 30 czerwca 1885.

L. 6225. [480 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni sumy dłużnej 180 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 100 gm. kat. Zabieżów objętej a własność Franciszka Gągola stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a to:

dnia 25 lutego i

dnia 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 220 złr.

Wadyum zaś 22 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 7 grudnia 1885.

L. 7999 (487 2—3

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Ilka Olejnika pod l. k. 39 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michał Brzozowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 17655. (563 2—3)

C. k. sąd pow. miej-del S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Józefa Prazucha wywalczonych kosztów 17 zł. 98 ct. w.a. z pn., publiczną licytacyę $^3/_4$ części realności wyk. hip. l. 212 gminy Rzęsna polska i $^9/_{24}$ części realności wykazu hipotecznego l. 213 tejże gminy objętych Tekli z Furgałów Manezur własnych, na dzień 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 8 zł. 70 ct i 20 zł. 20 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli, jest adwokat dr. Ambes.

Lwów, 21 grudnia 1885.

L. 16690. (410 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 1075 złr. 68 cnt. z większej 1200 złr. pochodzącej z 10 pr. odsetkami od dnia 18go czerwca 1882 bieżącemi już przyznami kosztami sądowemi w kwocie 14 złr. i 6 złr. w. a, tudzież kosztami tego podania w kwocie 40 złr. 77 cnt. w. a. c. k sąd obwodowy w Tarnowie zezwala na egzekucyjną sprzedaz przez publiczną licytacyę realności pod l. 36 i 64 w Tarnowie na Pogwizdowie położonych, objętych dłużniczki hipotecznej Amalii Lachownej według dekretu c. k. sądu powiatowego w Bochni z 20 września 1883 licz. 9410 upełnoletnionej ut. dom. 16 pag. 189 n. 2 haer. i dom 30 pag 97 n. 7 haer. własnych.

Sprzedaż licytacyjna odbędzie się w sądzie tym w trzech terminach a mianowicie dnia 9 lutego 1886, dnia 26go lutego 1886 i dnia 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2569 złr. 86 cnt.

Wadyum 260 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 5 listopada 1885.

L. 7539. (421 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że dnia 10 lutego 1886 i 17go marca 1886, odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Trzebini pod lk. 19|19 położonej wykazami hipot. l. 57, 56, 58, 59, 61, 63 objętej dłużników małoletnich sukcesorów Pawła Pokusy własnej.

Cena wywołania 184 złr. w. a., wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

W razie niesprzedania realności wyznaczono termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 14 kwietnia 1886 godzinę 10 rano.

Żywiec, dnia 16 grudnia 1885.

L 7540. (422 3—3)

W dniu 17 lutego, 17 marca i 14go kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod lk. 3 l. wyk. hip 4 ks. grun. gminy Przyłęków sukcesorów ś. p. Marcina Sławiaka na pretensyę c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 15 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr. 23 cnt. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr. w. a.

Na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Raschke.

Warunki i wykaz hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 19 grudnia 1885.

L. 18082. (439 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermera odbędzie się dnia 17 lutego 1886 i 17go marca 1886, o godzinie 10ej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Aleksandry Jakutków pod nr. 775 i 1268 w Tarnopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą wynosi dla realności nr. 1268 kwotę 2201 złr. 39 cnt., zaś dla realności 775 kwotę 4073 złr 30 cnt.

Wadyum 10 prc. czyli 220 zł. i 407 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6go grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doreczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Leiblingera, a p. ad. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1885.

L. 7995. (497 3—3)

C. k, sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Dmytra Holmy pod lk. 31 w Mądzelówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 350 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 10524 (447 3—3)

W dniach 22 lutego, 22 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 600 zł. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej n. k. 26/29 w Gorajowicach.

Cena szacunkowa 927 zł. 34 ct., wadyum 93 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Wiediger, adwokat krajowy w Jaśle, reszta warunków w sądzie.

Jasło, 22 listopada 1885.

L. 9979. (486 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Michała Pasławskiego pod l. k. 58 rep. 65 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 920 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 7854. (524 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 8 lutego 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod l. k. 61 w Balicach położonej, Piotra i Maryi Szeląg własnej, na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi kwoty 150 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł w. a.

Zakład 30 zł w. a.

Dla niewiadomych wierzyciel kuratorem ustanowiono tutejszego notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, d. 4 września 1885.

L. 8329 (485 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyj na sprzedaż realności Bartłomieja Diakowa pod l. k. 71 rep 19 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 190 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 7044. (491 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 100 zł z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Michała Rostkowskiego pod l. k. 2a/26 rep. 159 w Panowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 180 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec

Podhajce, 18 września 1885.

L. 7041. (490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Anny z Wowczuków Dorosz i Teodory z Wowczuków Jarnyk pod l. k. 21 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 450 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 1885.

L. 4124. (548 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod l. k. 31 położonego wraz z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod nr. k. 31 położonego, z $^{1}/_{8}$ części roli Repelowej i budynków się składającego w trzech terminach t. j. na dniu 13 lutego, 13 marca i 13 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł. w. a.

Wadyum wynosi 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut.-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 16 listopada 1885

L. 11262. (576 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 9 lutego i 12 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod nr. 48 w Krzywotułach nowych położonej, spadkobierców ś. p. Antoniego Andruscyszyn vel Pretulali własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 140 zł. 64 ct. z pn

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. T. Wiłosławskiego notaryusza w Tyśmienicy.

W razie nieudałej sprzedarzy na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 kwietnia 1886 o godzinie 11 rano.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 listopada 1885.

L. 11078. (553 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensye Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. 22 ct. i 60 zł 06 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 783 gminy Stecowy objętej, dłużnika Mikołaja Weryhy własnej.

Cena wywołania 700 zł. w a.

Wadyum 70 w a.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dn. 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano z tem, że realność powyższa na pierwszym i drugim terminie, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedana będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Ebrmana

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 19 listopada 1885.

L. 60451. (582 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2215 zł. 17 ct. z pn., odbędzie się dnia 18 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów wedle Dom. 203 pag. 57 n. 1 haer. należącej realności pod l. $246^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16000 zł. sprzedaną zo tanie, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lipca 1885, rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rogalski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Krowczyński już poprzednio mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 5581. (549 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Tucha w kwocie 78 zł 50 ct. z pn., odbędzie się dnia 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1886, zawsze o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności nr. 70 w Skorodnem Jaśka Chruneja własnej.

Cena wywołania 260 zł, w. a.

Wadyum 26 zł

Akt zastawniczego opisania i oszacowania wspomnionej realności można w registraturze przejrzeć

Lutowiska, 30 grudnia 1885.

L. 18785. (541 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 zł. z pn.; rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 108 w Krzywczy położonej wyk. hip. l. 76 objętej, dłużnika Pawła Podgórskiego własnej w dniu 19 lutego i 22 marca 1886, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 700 zł. w. a wyprowadzona.

Zakład wynosi 70 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej.-del.

Przemyśl, 7 listopada 1885.

L. 831. (559 1—3)

C. k starostwo w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypuszczone zostaną w drodze publicznej licytacyi grunta orne do obszaru dworskiego w Babicach należące, w przybliżeniu 240 morgów obejmujące z niezbędnem pomieszkaniem dla dzierżawcy, odpowiedniemi zabudowaniami i sprzętami gospodarczymi z wyłączeniem jednak propinacyi i lasu, w dwuletnią dzierżawę od 1go kwietnia 1886 do dnia 1 kwietnia 1888 trwać mającą Roczny czynsz dzierżawny ustanawia się na kwotę 1560 zł.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 19 lutego br. o godzinie 10 rano w c. k. starostwie (II piętro drzwi nr. IV) na którym rzeczone grunta ewentualnie także niżej ustanowionej ceny wydzierżawione zostaną.

Każdy chęć licytowania mający będzie obowiązany kwotę 300 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych jako kaucyę do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, która to kwota do rocznego czynszu dzierżawnego wliczoną nie będzie, lecz w depozycie politycznym aż do końca czasu dzierżawy na zabezpieczenie pretensyi ze stosunku dzierżawnego wyniknąć mogących pozostanie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. starostwie.

C. k. starostwo

Przemyśl, dnia 20 stycznia 1886.

L 259. (431 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza że rozpisana uchwałą z dnia 3go październ ika 1885 do l. cz. 3466 w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefie ze Słoneckich Kopystyńskiej pto 32 złr. 400 zł. 400 złr., 400 złr., 400 złr. i 9595 złr. 37 cnt. w. a z pn. egzekucyjna licytacya dóbr Czercze, dłużniczki Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej własnych w dniach 26 stycznia 25 lutego przed południem i 25 lutego po południu 1886 r odbyć się mająca rozszerzoną została także na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie dla zaspokojenia trzech rat po 70 złr, trzech rat po 846 złr. i trzech rat po 213 złr. z pn. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 110 złr.

Brzeżany, 16 stycznia 1886.

L. 10603. (477 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Niesnera, przeciw Scheindli Gottdenker zam. Hirschhaut a raczej przeciw tejże masie konkursowej pto. 151 zł. 6 ct. i 145 zł. w. a. zpn., a względnie pto reszty po spłaceniu 100 zł. pozostałej odbędzie się w tymże sądzie dnia 27 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya 8/11 części realności pod l. k. 278 w Bolechowie położonej, wedle Dom. Tom II pag. 682 n. 18 haer. do Scheindli Gottdenker zam. Hirschhaut, względnie do masy konkursowej tejże należących, na którym to terminie powyższe część i wspomnianej realności, bez względu na cenę wywołania, kwotę 2945 zł. 45 ct. wynoszącą, najwięcej ofiarującemu także niżej tej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 294 zł $54\frac{1}{2}$ ct. złożoną być ma, że wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie że dla z życia i miejsca pobytu niawiadomych wierzycielek Karoliny Abraham, Antoniny Janowicz, Babetty Kramarz i Alojzyi Malinowskiej, tudzież dla niewiadomych wierzycieli i wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na rzeczonych częściach powyższej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczowe być nie mogły. c. k. notaryusz w Bolechowie p. Władysław Janiszewski kuratorem ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 10 listopada 1885.

L. 8417 (453 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej w Wieliczce w restujacej kwocie 258 zł. 47 ct. w dniach 1 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886 w sądzie o godzinie 9 rano realności pod l. 60 i połowa realności pod l. 50 w Klaśnie, łącznie lub każda osobno przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2074 zł. 88½ ct., zakład 207 zł. 48 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 listopada 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora p. Franciszka Bittmara w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 6 grudnia 1885

L. 60636 (426 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k, uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia trzech rat po 354 zł. 42 ct. zpn. i na prośbę gal. kasy oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia sum 841 zł. 78 ct. 843 zł. 66 ct., 845 zł. 59 ct. 843 zł. 59 ct. 179 22 zł. 84 ct. 768 zł. 72 cnt. 770 zł. 54 ct., 772 zł. 41 ct., 774 zł. 34 ct. i 15533 zł. 4 ct., zpn. dozwoloną została przeciw dłużnikowi dr. Józefowi Lewkowiczowi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 424 i $425^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużnika własnej.

Licytacya ta odbędzie się dnia 23 lutego 1886 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w sali rozpraw na którym to terminie realność w mowie będąca nawet niżej ceny wywołania 109.000 zł. jednak nie niżej kwoty 60.000 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5.450 zł. i takowe należy przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego lub austr-węgierskiego Banku złożyć.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 128. (446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle przeciw Wojciechowi Smoluchowi ze Święcan, o zapłacenie 108 zł. z pn, przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 15 lutego, 16 marca i 16 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika, w Święcanach pod nr. 42 położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 945 zł.

Wadyum 94 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, 10 stycznia 1886.

L. 16768. (475 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 28 l. wykazu hipotecznego 66 w Zwięczycy położonej, Antoniego Ślęzaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 152/pr. (434 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyzszego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1886, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Freyselsfeld Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, d. 16 stycznia 1886.

L. 9708. [510 2 3]

C. k. sąd powiatowy w Jaśle czyni wiadomo, że w depozycie sądu znajdują się następujące od przeszło 30 lat przechowane masy:

a] w gotówce:

Biesiadecki Władysław $25\frac{1}{2}$ ct.
Fąfara Jakób 4 zł. $77\frac{1}{2}$ ct.
Gabor Müller i Rottemberg 7 ct.
Gawroński Wincenty 5 zł. 86 ct.
Geisler Franciszek 1 zł. 39 ct.
Gorczyca Anna $69\frac{1}{2}$ ct.
Kowalski Franciszek 2 zł. 4 ct.
Kryssnowski Józef $62\frac{1}{2}$ ct.
Malinowski Wojciech 1 zł. $42\frac{1}{2}$ ct.
Mądralski Jan 1 zł. 10 ct.
Nowotna Katarzyna 1 zł. 39 ct.
Polak Walenty 2 zł $93\frac{1}{2}$ ct.
Ruciński Ignacy 1 zł. 70 ct.
Stanczykiewicz Marya $53\frac{1}{2}$ ct.
Stojowski Ludwik 8 zł. $5\frac{1}{2}$ ct.
Weiss Antonina recte Anton 1 zł. 69 ct.
Widziszewska Marya 9 zł. $24\frac{1}{2}$ ct

b] w kosztownościach:

Freiberg Józef wartości 4 zł. 20 ct.
Juszkiewicz Franciszek 5 zł. 25 ct.
Müksz Józef 3 zł 15 ct.
Susanów Matwij $17\frac{1}{2}$ ct.

Wzywa się niniejszem każdego ktoby do powyższych depozytów rościł sobie pretensye aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym wykazał swe prawa ile że po upływie określonego terminu depozyta te za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane będą. C. k. sąd powiatowy.

Jasło, 31 grudnia 1885.

L. 112 (465 1—3)

Stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 grudnia 1885 l. 44710, podaje się do publicznej wiadomości, że w skutek rozporządzenia ck Ministerstwa wojny z dnia 15 grudnia 1885, oddział 5. l. 5348, wejdą w życie z dniem 1 lutego 1886 r. następujące zmiany w dotychczasowych przepisach tyczących się ruchu pocztowego z krajami okupowanymi i tak:

1) Wolno będzie za uiszczeniem opłaty podług taryfy w Austro - Węgrzech obowiązującej nadawać wszelkiego rodzaju przesyłki listowe, przeznaczone do adresatów zamieszkałych w siedzibie urzędow pocztowych Bosni i Hercegowiny, z poleceniem doręczenia tychże przez umyślnego posłańca (ekspresa). Doręcz nie tych przesyłek będzie atoli ograniczone na czas od godziny 6 rano do 8 wieczór.

2) Zaprowadzoną zostaje wymiana przekazów pocztowych do wysokości 300 zł.

Blankiety przekazowe, tudzież opłata będą takie same jak przy przekazach krajowych. Przekazy w drodze telegraficznej, również do wysokości 300 złr. będą dopuszczalne tylko do tych miejscowości Bośni i Hercegowiny, w których się znajdują urzędy pocztowe i to tylko w tym razie, jeżeli urząd pocztowy nadawczy jest połączony z urzędem pocztowym oddawczym państwową linią telegraficzną

Opłata za przekazy w drodze telegraficznej będzie taką samą jak za podobne przekazy krajowe, z wyjątkiem, iż należytość za depeszę wyn sić będzie oprócz taksy zasadniczej w kwocie 24 ct, 5 ct. za każde słowo.

3) Wolno będzie z Austro - Węgier do krajów okupowanych i odwrotnie przesyłać zlecenia pocztowe celem ściągnięcia należytości aż do kwoty 300 zł. i to pod tymi samymi warunkami, jakie obowiązują przy przesyłce zleceń pocztowych w obrębie Monarchii austro - węgierskiej.

4) Oprócz listów i przesyłek pieniężnych, które mają być opakowane według przepisów w Austro - Węgrzech obowiązujących. wszelkie inne przesyłki wozowe z reguły winne być opakowane w mocne płótno lub ceratę (lewą stroną ceraty na zewnątrz) a nadto dobrze obwiązane i opieczętowane.

Dozwolonem będzie posługiwać się dobrze zrobionymi skrzynkami drewnianymi. Przesyłki wozowe atoli o zawartości jednolitej, nie podlegającej zepsuciu. jak książki, druki, tudzież towary mniejszej wartości, mogą być opakowane w mocny papier.

Przyjęcie i odesłanie przesyłek w ten sposób opakowanych nastąpi atoli wyłącznie na własne niebezpieczeństwo wysyłającego, a Zakład pocztowy nie będzie odpowiedzialny za możliwe uszkodzenie zawartości.

Adres winien być umieszczonym bezpośrednio na opakowaniu posyłki, i musi zawierać oprócz nazwiskaa i charakteru adr sata, dokładne oznaczenie miejsca przeznaczenia. Posyłki z ogólnikowym adresem „kraje okupowane“ (bez bliższego oznaczenia miejsca przeznaczenia) nie będą przyjęte.

Dotychczasowa przymusowa opłata posyłek wozowych aż do granicy, zostaje zniesioną, i wolno będzie przy nadaniu uiścić całkowitą opłatę t. j. aż do miejsca przeznaczenia, lub zgoła nie opłacać.

5) Zaprowadzoną zostaje wzajemna wymiana przesyłek za powziątkiem aż do wysokości 300 zł, lecz waga pojedynczej przesyłki nie może przenosić 15 kg.

Listy za powziątkiem nie będą do puszczalne.

6) W razie zaginięcia lub uszkodzenia posyłek wozowych w obrębie poczt wojskowych, względnie polowych, odpowiedzialnym będzie Zakład pocztowy jedynie w tym razie, jeżeli wypadek miał miejsce z winy funkcyonaryusza poczty wojskowej lub polowej. Jeżeli zaś podobny wypadek wydarzy się na terytoryum poczt cywilnych to mają byc zastosowane przepisy o odszkodowaniu obowiązujące w Monarchii austro-węgierskiej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

Zl. 112

In Befolgung des hohen Auftrages des k. k. Handels-Ministeriums ddtt. 20. Dezember 1885 Z. 44710 wird bekannt gegeben, daß zufolge der Verordnung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums ddtt 15. Dezember 1885, Abth. 5 Zl. 5348 vom 1. Februar 1886 ab in den bisherigen Bestimmungen im Postverkehre mit dem Occupationsgebiete nachstehende Sendungen in Wirksamkeit zu treten haben u. z.:

1) Alle Gattungen Briefpostsendungen nach Orten in Bośnien und der Herzegowina in denen sich Postämter befinden, können unter den in Oesterreich-Ungarn bestehenden Bestimmungen als Expreß-Briefpostsendungen aufgegeben werden. Die Bestellung dieser Sendungen erfolgt jedoch durch die Postanstalten in Bośnien und der Herzegowina nur in der Zeit zwischen 6 Uhr Morgens und 8 Uhr Abends

2) Gewöhnliche Postanweisungen bis zum Maximalbetrage von 300 Gulden sind nach dem ganzen Occupationsgebiete während telegrafische Postanweisungen ebenfalls bis zum Maximalbetrage von 300 Gulden, blos nach Postorten in Bośnien und der Herzegowina u. z nur dann zulässig, wenn zwischen der Postanstalt des Aufgabsortes und der Postanstalt des Bestimmungsortes eine Staatstelegrafen-Verbindung besteht.

Postanweisungs - Blankete und ebenso Gebühren für Postanweisungen sind dieselben wie im internen Verkehre, mit Ausnahme, daß die Telegrafen - Gebühr außer mit einer Grundtaxe von 24 kr., mit je 5 kr. für jedes einzelne Wort bemessen werden wird

3) Postaufträge zur Einziehung von Geldbeträgen bis 300 Gulden sind im Verkehre mit dem Occupationsgebiete unter denselben grundsätzlichen Bestimmungen zulässig, wie im internen Verkehre Oesterreich-Ungarns.

4) Geldbriefe bis zum Gewichte von 250 Gramm, Geldpackete und sonstige Geldsendungen sind nach den bezüglichen in Oesterreich-Ungarn bestehenden Postvorschriften zu verpacken und zu versigeln.

Die übrigen Sendungen sind in der Regel in starke Leinwand oder in mit der rauhen Seite nach oben gekehrte Wachsleinwand zu verpacken, gut zu verschniren und zu versiegeln. Es können auch gut beschaffene Küsten verwendet werden.

Sendungen jedoch deren Inhalt aus festen, einer Beschädigung nicht leicht ausgesetzten Gegenständen, wie Büchern, Drucksorten, Waren ohne höheren Wert u. d. gl besteht, können auch in starken Papier verpackt aufgegeben werden Die Aufnahme und Weiterbeförderung derart verpackter Sendungen erfolgt jedoch (bei Ausschluß der Haftpflicht der Postanstalt für eine eventuelle Inhaltbeschädigung) nur auf eigene Gefahr des Absenders.

Di Adresse ist unmittelbar auf die Emballage der Sendungen zu schreiben und hat außer dem Namen und Charakter des Empfängers, auch die vollständig genaue Angabe des Bestimmungsortes zu enthalten

Sendungen mit der bloßen Ortsbezeichung „Occupationsgebiet“ sind nicht anzunehmen.

Der bisherige Grenz-Francozwang wird aufgehoben, und können Fahrpostsendungen entweder bis zum Bestimmungsorte frankirt oder umfrankirt aufgegeben werden.

5) Nachnahmesendungen sind zulässig, jedoch darf das Maximalgewicht der einzelnen Nachnahmesendung 15 Kilogramm und der Maximalnachnahmebetrag 300 Gulden ö. W. nicht übersteigen.

6) Für die im Bereiche der Militär- und Feldpost, das ist bei einer Militär- und Feldpostanstalt, oder während der Beförderung mit der Militär- oder Feldpost sich ergebenden Verluste und Abgänge an Fahrpostsendungen übernimmt die Militär - beziehungsweise Feldpost eine Haftung nur in dem Falle, wenn der Verlust oder Abgang durch Verschulden eines Militär- oder Feldpost-Bebiensteten, ohne Unterschied, ob derselbe dem Stande der Postanstalt oder des Heeres angehört, herbeigeführt wird.

Wenn jedoch eine bei der Militär- oder Feldpost aufgegebene, oder an selbe gerichtete Fahrpostsendung währenh des Transportes zwischen Civilpostämtern oder bei einem dieser letzteren in Verlust geräth, oder ein Theil ihres Inhaltes abhanden kommt, so haben bezüglich der Haftung der Postanstalt die Bestimmungen der in Oesterreich-Ungarn in Wirksamkeit stehenden Fahrpostordnung und der betreffenden Postverträge unverändert in Anwendung zu kommen.

Lemberg, am 12. Jänner 1886.

Ч. 112.

Соотвѣтно до порꙋченїѧ высокого ц. к Министерства Торговлѣ съ дня 20 Декабра 1885 г ч. 44710 подаетсѧ до пꙋбличной вѣдомости, що по поводꙋ розпорѧдженїѧ ц- к. Министерства Войны съ дня 15 Декабра 1885 г. отдѣлъ 5. ч, 5348, войдꙋтъ въ жызнь съ днемъ 1го Лютого 1886 г. слѣдꙋючїи змѣны въ дотеперѣшныхъ приписахъ, касаючихсѧ рꙋхꙋ почтового съ краями окꙋпацїиними и такъ:

1) Свободно бꙋдетъ за оумоpенїемъ оплаты за для тарыфы въ Австро - Оуграхъ обовязꙋючой надавати всякого рода пересылки лыстовыи призначенныи до адрессатовъ замешкалыхъ въ обиталищахъ оурядовъ почтовыхъ Боснїи и Герцеговины съ порꙋченїемъ дорꙋченїѧ тыхже чрезъ оумышленного посланцѧ (Express). Дорꙋченїѧ тыхъ пересылокъ бꙋдетъ але ограниченное на часъ отъ годины 6. рано до годины 8. оувечеръ

2) Заведенною зостаетъ вымѣна перказовъ почтовыхъ до высокости 300 зл.

Бланкеты переказовыи, такожъ оплата бꙋдꙋтъ такїи самыи якъ при переказахъ краевыхъ.

Переказы въ дорозѣ телеграфической тожъ само до высокости 300 зл. бꙋдꙋтъ допꙋщаемыи лишь до тꙋхъ мѣстностей Боснїи и Герцеговины, въ которыхъ знаходятсѧ оуряды почтовыи, и то лишь въ томъ слꙋчаю, если оурядъ почтовый надавчый естъ злꙋченный съ оурядомъ почтовымъ отдавчымъ державною лѣнѣею телеграфичною

Оплата за переказы въ дорозѣ телеграфичной бꙋдетъ така сама якж за подобныи переказы краевыи съ изятїемъ, що належитость за депешꙋ выносити бꙋдетъ кромъ таксы засадничой въ квотѣ 24 крайц. и 5 кр. за кожде слово.

3) Свободно бꙋдетъ съ Австро-Оугоръ до краѣвъ окꙋпованыхъ и откоротно пересылати порꙋченїѧ почтовыи, въ цѣлы стягненїѧ належитости ажъ до квоты 300 зл. и то подъ тыми самими оусловїями, якїи обовязꙋютъ при пересылцѣ порꙋченый почтовыхъ въ обрꙋбѣ Монархїи Австро - Оугорской.

4) Окромъ лыстовъ и пересылокъ грошевыхъ, которыи маютъ бꙋти опакованыи задля приписовъ въ Австро Оуграхъ обовязꙋючыхъ, всяки инныи посылки возовыи съ регꙋлы винны бꙋти опакованныи въ моцное полотно или цератꙋ (лѣвою стороною цераты на внѣ) а надто добре обвязанныи и опечатанныи.

Дозволеннымъ бꙋдетъ послꙋговатисѧ добре зробленнными скрынками деревлянными

Пересылки возовыи але со заключенїемъ одностайнымъ неподпадаючїи зопсованюсѧ якъ: книжки, дрꙋки, такожъ товары меньшой вартости, могꙋтъ бꙋти опакованныи въ моцный паперъ.

Принятїе и одосланїе посылокъ въ той способъ опакованныхъ настꙋпитъ але изключно на власное небезпеченьство высылаючого, а заведенїе почтове небꙋдемъ отвѣчати за можливое поврежденїе содержанїѧ.

Адресъ виненъ бꙋти оумѣщеннымъ безпосредственно на опакованю посылки, и мꙋситъ занимати окромъ назвы и характерꙋ адрессата, докладное означенїе мѣстцѧ призначенїѧ.

Посылки съ недостаточнымъ адрессомъ „краѣ окꙋпованныи“ (безъ ближайшого означенїѧ мѣстцѧ призначенїѧ) небꙋдꙋтъ принимаемыи.

Дотеперѣшна примꙋсова оплата посылокъ возовыхъ ажъ до границѣ, зостаетъ знесенною и свободно бꙋдетъ при надачы оуморити цѣлковитꙋ оплатꙋ то естъ: ажъ до мѣстцѧ призначенїѧ, или цѣлкомъ неоплачовати.

5) Заведенною зостаетъ взаимная вымѣна пересылокъ за послѣплатою ажъ до высокости 300 зл., але вага поодинокой пересылки неможетъ переносити 15 килограмовъ

Лысты за послѣплатою небꙋдꙋтъ допꙋщаемыи.

6) Въ слꙋчаю запропащенѧ или поврежденїѧ посылокъ возовыхъ въ обрꙋбѣ почтъ войсковыхъ взглядно полевыхъ, отвѣчательнымъ бꙋдетъ заведенїе почтовое лишь въ томъ припадкꙋ, если приключенїе мало мѣстце изъ провины фꙋнкцїюнара почты войсковои или полевои.

Если зась подобный выпадокъ выдарилсѧ на територїи почтъ цивильныхъ, то маютъ бꙋти застꙋсованныи приписы о отшкодованю обовязꙋючїи въ державѣ Австро-Оугорской.

Отъ ц к. Дирекцїи Почтъ и Телеграфовъ.

Львовъ, дня 12 Января 1886 г.

Księgi gruntowe.

L. 465. [569]

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia, ze złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kapuścince.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 12 lutego 1886 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 20 stycznia 1886.

L. 11. [567]

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kamionka dnia 28 stycznia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszonia w urzędach gminnych.

Ropczyce, 23 stycznia 1886.

L. 7. [566]

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle rozpoczyna dochodzenia celem założ-nia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przysieki dnia 3 lutego 1886.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło, 22 stycznia 1886.

Konkursa.

L. 81627. [585 1—3]

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1885/6 kilku stypendyum z funduszu naukowego po 105 zł. w. a przeznaczonych dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym c. k. uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 31 stycznia 1886 Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metryką chrztu, świadectwo ubustwa, świadectwo dojrzałości nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c k. uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 grudnia 1885.

Ч. 81627.

Въ цѣли наданѧ опорожненыхъ съ початкомъ шкôльного рокꙋ 1885/6 кôлькохъ стипендїи зъ фонда наꙋкового по 105 зл. а. в., призначеныхъ для оучащойсѧ молодежи рꙋской народности, ôтдаючойсѧ наꙋкамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ ц к. оуниверситетꙋ, розписꙋесѧ конкꙋрсъ до дня 31 Сѣчня 1886 р. Оубѣгаючїи сѧ о тї стипендїи маютъ предложити свои прошенѧ въ протягꙋ конкꙋрсового речинцѧ до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ своихъ верховныхъ крꙋжковъ професорôвъ и залꙋчити до сихъ прошенїи метрикꙋ крещенїѧ свѣдоцтво дозрѣлости, а наконець доказъ посѣщанѧ и апликацїи, що до тыхъ наꙋкъ, котрїи теперъ на ц. к. оуниверситетѣ ôтбꙋваютъ.

Зъ ц к. Намѣстництва.

Львôвъ д. 29 Грꙋдня 1885.

L. 2110 [560 2—3]

KONKURS

na posadę starszego zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym na głównym dworcu kolei we Lwowie z płacą VIII. klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy,

Podania należy wnieść w przeciagu czterech tygodni w c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 stycznia 1886.

Zl. 1201. (506 2—3)

Aus der Paul Boulanger von Ehrenritt'schen Stiftung ist ein Stiftungsplatz jährlicher 315 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diesen Stiftungsgenuß haben nach dem Stiftbriefe vom 26. April 1806. Kinder von Abkömmlingen des Norbert Christophori, in Ermanglung derselben Kinder von Abkömmlingen des Anton Christophori endlich in Ermanglung auch dieser, Kinder von Abkömmlingen des Paul Christophori Anspruch.

Der Stiftungsgenuß ist zur Erziehung dieser Kinder bestimmt, und dauert bis zur Großjährigkeit oder etwaigen früheren Versorgung.

Aeltern und Vormünder von solchen Kindern, welche entweder von Norbert, oder Anton oder endlich Paul Christophori abstammen, haben ihre Gesuche mit dem Taufscheine des Kindes und mit den legalen Nachweisungen über die Abstammung desselben von einer der obgenannten Personen zu belegen und längstens bis 20. Februar 1886 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Upadłości.

L. 18640, [568]

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że zamianował dla masy konkursowej Abrahama Izaka Schafkopfa w miejsce c. k. radcy p. Nemethego c. k. radcę p. Piątkowskiego komisarzem konkursowym.

Tarnopol, 31 grudnia 1885.

L. 2953. (459 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek galic. zakładu zastawniczego i kredytowego stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Kierownictwo tego konkursu poruc/a się panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Pomianowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin **na dzień 4 lutego** 1886, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 20 marca 1886 i podać ją na terminie na dzień 13 kwietnia 1886, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wyierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwow, dnia 20 stycznia 1886.

L. 3. (586)

Ogłoszenie.

W dniu 31 stycznia 1886 roku, o godzinie 4tej po południu, w sali Wydziału powiatowego, odbędzie się **Walne zgromadzenie** członków sanockiego oddziału tow. „**Rodziny**".

L. 44 (228 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. w. a. z jundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 28 lutego 1886.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych let 16 nie więcej nad 24,
4. ubogie,
5. dobrego zaahowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jako też stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta, Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3 stycznia 1886.

L.62 (565)

Obwieszczenie.

Rachunki z przychodów i wydatków Rady powiatowej Tłumackiej za rok 1885, zostały po myśli §. 30. ust. o Repr. pow. w kancelaryi Wydziału powiatowego w Tłumaczu na dni 14. do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone.

Z Wydziału powiatowego

Tłumacz 20 stycznia 1886.





Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl